Nr. 141. Sobota 21 Czerwca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł. kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. nadać najłaskawiej adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie Leopoldowi Haffnerowi z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej wiernej i gorliwej służby tytuł dyrektora urzędów pomocniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Syn Napoleona III, książe Ludwik Napoleon, poległ na rekonesansie przeciw Zulusom. Z ręki barbarzyńców afrykańskich zginął młody książe, któremu u kolebki przyświecała korona cesarska najpotężniejszego podówczas w Europie mocarstwa, którego potem wyparła się i na banicyę skazała ojczyzna za to. że ojciec jego był nieszczęśliwy w wojnie. Co więcej wzrusza i rozrzewnia: zgon młodego księcia, który osobiście zjednał sobie na wygnaniu powszechną i najżywszą sympatyę, czy los nieszczęśliwej cesarzowej Eugenii, która w ciągu kilku lat straciła wszystko, tron, męża i jedynego syna? Wobec takiej tragiki losów, wobec takiego majestatu boleści macierzyńskiej, wiadomość o zgonie księcia Ludwika Napoleona wywołać musi rzewną sensacyę w całym świecie.

Zgon księcia Napoleona ma niezaprzeczenie wielką doniosłość polityczną z tego powodu, że republice francuzkiej ustępuje się na zawsze pretendent, który stał najbliżej tronu. którego powrót na tron uważano długo już tylko za kwestyę czasu. Nie trzeba jednak przeceniać tej doniosłości. Na księciu Ludwiku Napoleonie nie wygasł ród Bonapartych, a gdyby ks. Hieronim Napoleon był zręczniejszy i co ważniejsza, gdyby nie skompromitował się swojemi sojuszami z republikańskiem stronnictwem, kto wie. czy nie miałby wielkiej szansy właśnie teraz, gdy tragiczny los młodego pretendenta w całej Francyi chwilowo przynajmniej zagłuszy namiętności polityczne. Zresztą obok Bonapartych są jeszcze Bourboni i Orleanie, a republice francuzkiej więcej niż każdy pretendent zagraża stan wewnętrzny, te ciągłe walki domowe, które właśnie w ostatnich czasach przybrały charakter skandaliczny i drażliwy. Z tego stanowiska rzecz biorąc możnaby nawet powiedzieć, że tragiczny wypadek, który usuwa na zawsze z widowni najsilniejszego pretendenta, wyjdzie na niekorzyść Francyi. Dopóki książę Napoleon był w pobliżu Francyi, w Chislehurst, a stronnictwo jego walczyło w parlamencie wersalskim na każdym kroku z podziwienia godną śmiałością i wytrwałością, republikanie oglądali się na zewnątrz i poskramiali walki domowe. Nawet skrajni radykaliści miarkowali się na widok ciągłego niebezpieczeństwa. Teraz nie będzie ich można powstrzymać refleksyą *Hannibal ante portas*, teraz republika, wrzekomo zupełnie zabezpieczona, winna ich zdaniem ziścić najdalsze konsekwencye ruchu, któremu byt swój zawdzięcza.

Szanse polityczne bonapartyzmu zmalały dziś tak, że mówić o nich nie można a czy czynnik ten odgrywać jeszcze będzie jaką rolę w przyszłości, to zawisło od hasła, jakie wyda Rouher. W każdym razie w pozostałych członkach domu napoleońskiego nie ma dziś ani jednej osobistości. około której stanęliby od razu wszyscy. którzy walczyli w obronie pretendentury poległego księcia. Książe Ludwik Napoleon miał największe prawo do korony cesarskiej a nadto co ważniejsza był popularny i sympatyczny dla wszystkich bonapartystów. Nie można tego powiedzieć o żadnym z żyjących członków napoleońskiego domu.

†

Książę Ludwik Napoleon.

Gwiazda owa szczęśliwa, w którą wierzył wielki Napoleon, która go wiodła od zwycięztw do zwycięztw i rzuciła blask na koronę tego nieśmiertelnego parweniusza — ta gwiazda, w którą z pewnym rodzajem fatalistycznego przesądu wierzyli liczni stronnicy Bonapartów, nieraz już zbladła na horyzoncie losów, nieraz już zasuwała się czarną chmurą, ale dziś rzec można, że zgasła na zawsze...

Pod ciosami oszczepów, z rąk dzikich barbarzyńców, w olbrzymiej dali od swojej ojczyzny Francyi, od Europy, wyzionął ducha prawy dziedzic krótkiej ale potężnej dynastyi, spadkobierca sławy swego wielkiego dziada, klęsk i błędów swego nieszczęśliwego ojca, piastun ideji francuskiego cezaryzmu, głowa domu, otoczonego wielką zawsze falangą namiętnych i wiernych stronników...

Któżby był pomyślał, że ten potomek potężnego cesarza Francyi, powołany do wielkich przeznaczeń, do rządów jednego z najpierwszych państw w Europie, zginie marnie pod razami ludożerców!... Jest w tej katastrofie coś z owej fantastycznej, awanturniczej cechy, którą odznaczały się dzieje słynnej korsykańskiej rodziny — ale jest i wstrząsająca do głębi tragika przeznaczeń ludzkich..

Śmierc cesarzewicza Napoleona sprawi niezawodnie głębokie wrażenie w całej Europie. Nikt, nawet najzaciętszy wróg Bonapartów, a jest ich tylu we Francyi, nikt nie przyjmie jej bez silnego współczucia, bez tego sprawiedliwego żalu, którą obudzić musi śmierć przedwczesna a tak tragiczna tego młodzieńca, niegdyś dziedzica najświetniejszej korony...

Nie była to prosta chęć przygód wojennych i zwykły animusz kawalerski, co podyktował tę daleką wyprawę biednemu cesarzewiczowi. Była w tem fatalnem postanowieniu myśl polityczna, zamiar pretendenta, który wiedział dobrze, że narodu francuskiego nic tak zniewolić nie zdoła jak

---

12)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

XII.

(Ciąg dalszy.)

— Sprawa w każdym razie niepiękna — rzekła pani Kalasantowa, patrząc na mnie z pod oka.

— Co mówisz, niepiękna — wołał pan Kalasanty, połykając cały zraz — brzydka, podstępna, szkaradna!

— Proszę do samej rzeczy nie przywiązywać wielkiej wagi — zauważył wuj Felicyssym, patrząc na moje rumieńce — idzie tylko o to....

— Ba! — wołał pan Kalasanty, odetchnąwszy po zrazie — tu nie idzie o bagatelkę, ale o sto pięćdziesiąt tysięcy, nie licząc w to sperady i promessy!

— Tak.... to prawda — dyplomatycznie cedził wuj Felicyssym — w naszych czasach trzeba najidealniejsze rzeczy oprzeć o grunt pozytywny.... inaczej nasi nieprzyjaciele....

— Masz słuszność dobrodzieju — co tam romanse.... ja gdybym chciał romansowo się ożenić....

— Ależ Kalasanty, odchodzisz od rzeczy! — przerwała zacna małżonka.

— Więc naprowadź do rzeczy serce!

— Zkądże mieliście państwo tę wiadomość o stu pięćdziesięciu tysiącach?

— Odemnie! Odemnie! Wyobraź sobie serce, odemnie! Jeżeli to nieprawda, to może człowieka cholera porwać!

— Jakimże sposobem dowiedziałeś się o tem?

— Co dowiedziałem się! Sam na własne oczy widziałem!

— Widziałeś na własne oczy!

— Pakiet podłużny, pocztowy.... i napis 150.000!

Z zadziwieniem spojrzeliśmy po sobie. Głęboka cisza zapanowała w pokoju.

Można sobie wyobrazić, jakie uczucia mną miotały.

— I gdzieżeś to widział? — zapytała po chwili jejmość.

Pan Kalasanty otarł pot z czoła i z pewną obawą obejrzał się w koło.

— Wprawdzie dałem słowo honoru — odrzekł — że nikomu nie powiem — ale tak w kółku zaufanem... gdy zresztą mój honor tego wymaga....

— Któż ci okazywał?

— Pan.... Dymitrowicz.... notaryusz!

Wyrzekłszy to, odetchnął pan Kalasanty, jakby mu kamień spadł z serca. Tryumfalnym prawie wzrokiem spojrzał na nas. Nie uznała tego tryumfu jejmość. Owszem zmarszczyła czoło.

— Jeżeli to pan Dymitrowicz — rzekła — to zaczynam się obawiać o sprawę!

— Dlaczego serce obawiasz się? Rzecz była jasna i prosta. Przyszedłem był właśnie do niego w sprawie owej pożyczki... gdy nagle obaczyłem na biórku długi pakiet a na nim napis: 150.000 a przytem nazwisko Salomei. Co to jest? zapytałem. Notaryusz odrzekł na to: Choć WPan kawalerem nie jesteś, a już dojrzałeś posag pewnej nieszpetnej panienki, która niedawno w nasze okolice przyjechała. Niechże pan tego nie rozgada między naszymi kawalerami, którzy jak wyżły za posagami tropią. Daj mi pan na to słowo honoru!

Nastąpiło znowu głębokie milczenie. Czułem, że mi serce bije jak młotem, a twarz pałała jak ogień.

— I nie złamałem słowa — ciągnął dalej pan Kalasanty — bo żadnemu epuzerowi nic nie powiedziałem, tylko panu Felicyssymowi, którego przecież do starających się kawalerów już zaliczyć nie można.

Wuj Felicyssym nic na razie nie odpowiedział na ten kompliment. Sprawa była zbyt ważna, aby o tem myśleć. Milczenie trwało czas niejaki.

Pierwsza ozwała się pani Kalasantowa:

— Jeżeli mnie przeczucie nie myli, to notaryusz, pan Dymitrowicz, mógł sobie z ciebie zażartować — właściwie nie z ciebie, bo dla kogo innego był ten żart przeznaczony, tyś tylko przypadkiem potrącił o niego.

— Jakto! — krzyknął pan Kalasanty, szukając jeszcze jednego zraza na półmisku — jakto.... on miałby ze mnie żartować? Jabym go przybił do ściany!

I w braku zraza uderzył nożem w kawał chleba i prosto do ust go rzucił.

— O żadnej awanturze z notaryuszem ani myśleć! — uspokajała jejmość. — Twoje zdrowie delikatne — a ty wiesz, co on zrobił z hrabią Amadeuszem, gdy się podał na kandydata do sejmu? Tak go językiem wynicował, że biedny Amadeusz mimo olbrzymiego wzrostu musiał do łóżka się położyć.

— Ja serce żadnej awantury z nim nie szukam — mówię tylko na wypadek, gdyby w samej rzeczy mój honor....

— Twój honor — to dom twój, twoja żona i dzieci!

Pan Kalasanty umilkł, myśmy z wujem Felicyssymem smutno spuścili oczy do do ziemi.

Pani Kalasantowa uważała teraz rolę swoją w naszej radzie za skończoną i wyszła, aby przyobiecaną nam przez gospodarza drugą wieczerzę przygotować.

Gdyśmy znowu sami byli, wziął słowo wuj Felicyssym.

— Cała więc sprawa — zaczął powoli — spoczywa w rękach notaryusza pana Dymitrowicza. Nie mam nabożeństwa do tego człowieka, który jest radykałem i przeciw obszarom dworskim często zagony swoje zapuszcza — ale właśnie dlatego, zdaje mi się, mam na niego bardzo skuteczny sposób. Nie chodzi nam już bowiem o to, czy on sobie żartował z kawalerów powiatowych — ale czy cyfra posagu panny Salomei, widziana przez pana Kalasantego jest prawdziwą czy nie. *Aut Caesar aut nihil!*

Smutno zrobiło mi się przy ostatniem słowie. Wuj Felicyssym mówił dalej:

— Na takiego człowieka jak pan Dymitrowicz mam sposób bardzo skuteczny, a nawet sam użyłem raz tego sposobu i nie wiele brakowało, byłbym doszedł do celu!

Twarz wuja Felicyssyma rozjaśniła się przy tem wspomnieniu. Pogładził perukę i ciągnął dalej:

— W Królestwie poznałem był sierotę, której znaczny posag złożony był w biurze Opieki małoletnich. Poszedłem wprost do jednego z rządowych członków Opieki, i za uchylenie pewnej nieformalności ofiarowałem mu stosowną sumkę. I wszystko poszło bardzo dobrze i byłbym dziś żonatym i zamożnym obywatelem, gdyby się coś nie było popsuło w moim planie — za co nawet potem zasądzony byłem na karę za usiłowanie przekupstwa!

— Więc sposób twój dobrodzieju nie najlepszy! — zauważył pan Kalasanty z wielkiem skupieniem ducha.

— To wtedy co innego! — odparł spokojnie wuj Felicyssym — za to ręczę. Gdy temu panu ofiarujemy pieniądze, wszystko zrobi. Znam dobrze takich ludzi.

Trzeba było nad tem znowu czas niejaki pomilczeć. Po dłuższem milczeniu okazał się nam ten sposób rzeczywiście niezłym — przynajmniej nie mogliśmy się tego obawiać, co w Warszawie spotkało wuja Felicyssyma.

— Jakże tę rzecz urządzić? — zapytał pan Kalasanty.

urok rycerskich czynów, blask osobistej waleczności: Książę Napoleon dowiódł, że posiada te zalety rycerskie. Wszyscy zgadzali się na to, że w Afryce narażał się na wszelkie niebezpieczeństwa, że posuwał odwagę do zapamiętałości. Znalazł śmierć, której się nie bał z pewnością, ale której z pewnością nie szukał także — i jaką śmierć do tego!... Śmierć okrutną, śmierć na głuchej i ciemnej widowni, na którą Europa nie patrzyła; wśród wojny niewdzięcznej i niesłynnej, która choć dawała pole do bohaterstwa, nie mogła dać tego danku, jaki przypada w udziale rycerskim czynom na pobojowiskach europejskich...

Książę Napoleon (Eugeniusz Ludwik Jan Józef) urodził się dnia 16 marca 1856, liczył więc zaledwie lat 23. Pełnoletność według dynastycznych przepisów swego domu posiadał jeszcze przed pięciu laty i wtedy już przez grono wiernych stronników, na których czele stoi Rouher, ogłoszony został głową rodziny Napoleońskiej. Dzieje życia jego nie mogą nastręczyć wiele tematu. I jakże być może inaczej, kiedy pierwszy czyn jego był ostatnim... Opinia publiczna mało się zajmowała cesarzewiczem, chociaż był pretendentem, z którym zawsza Francya i Europa liczyćby się były musiały. Osoby, które miały sposobność poznać go osobiście, chwaliły liczne zalety jego charakteru, jego zdolności, jego miłość do Francyi, jego cierpliwość, którą odziedziczył po ojcu i jego entuzyastyczny umysł, który wziął po matce. Uczył się wiele i na seryo: w szkole artyleryjskiej w Woolwich był jednym z najcelniejszych uczniów, stopień oficerski w armii angielskiej zdobył sobie ścisłym egzaminem. Postać to była sympatyczna i szlachetna — posiadał już za młodu dar wysoki u pretendenta, dar ujmowania sobie ludzi. Jeżeli pominiemy głupie i podłe brutalstwa radykalnych dzienników francuskich; nawet przeciwnicy dynastyi napoleońskiej z pewną sympatyą mówili o młodym, nieszczęśliwym książęciu. O polityce jego jako pretendenta niewiele się da powiedzieć. Nie robiono jej w Chislehurst; robiono ją na polach elizejskich w domu Rouhera. W każdym razie było wiele roztropności i taktu w zachowaniu się młodego pretendenta; mądra, cierpliwa rezerwa, którą się otaczał, była może najlepszą taktyką wobec przejściowego stadyum stosunków francuskich. Przed samym fatalnym wyjazdem księcia Napoleona do Afryki, była w dziennikach mowa o planach jego ożenienia, wymieniano nawet kilka księżniczek, między innemi duńską, o której rękę miał się wrzekomo ubiegać cesarzewicz.

Głębokie współczucie wszystkich zwraca się ku nieszczęsnej matce poległego, ku cesarzowej Eugenii... Niegdyś olśniewająca podwójnym blaskiem, urody i korony, przedmiot hołdów i admiracyi, przedmiot zazdrości wszystkich kobiet pięknych i ambitnych, dziś dotknięta ciosem najsroższym z najsroższych, została tylko nieszczęśliwą, złamaną matką... I w tym posępnym majestacie wielkiego nieszczęścia widzi ją cała Europa, i potrzeba oziębłości bez granic, nikczemności bez granic, aby przed tym majestatem nie ukorzyli się nawet ci, co niegdyś rzucali obelgi na szczęśliwą cesarzową. Mówimy to o Francyi. Da ona niezawodnie szlachetny wyraz współczuciu swemu dla biednej matki, w której serce ugodziły te same włócznie, pod któremi oddał ducha jej syn jedyny, cała jej duma, cała nadzieja, cała spuścizna po chwilach panowania, szczęścia i sławy...

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuzkiej Izby deputowanych).

Nazajutrz po znanym skandalu (ob. wczorajszy numer *Gazety*) wywołanym przez Cassagnaca, Tirard minister handlu i rolnictwa zapytał prezydenta Izby, dlaczego w *Journal officiel* nie umieszczono obelżywych słów Cassagnaca, użytych przeciw rządowi.

Przewodniczy odpowiada, że biuro kazało pominąć te słowa najprzód dla tego, że zostały wygłoszone w chwili, w której mowca nie miał już prawa mówić, a powtóre słowa te zawierały obrazę rządu, a dla ukarania jej nie wystarczała ani uchwała Izby ani też — gdy się bliżej przypatrzono tej sprawie — zwykłe prawo (Hałas na lewicy). Biuro więc, skonstatowawszy w sprawozdaniu krok zrobiony przez mowcę i jego kolegów, uznało za stósowne pominąć milczeniem wypowiedziane słowa. Izba zawyrokuje a ponieważ biuro zostało zainterpellowane, więc debata będzie się musiała skończyć porządkiem dziennym.

Minister handlu: Z uwag przewodniczącego wynika, że rząd został obrażony wczoraj przez pewnego mowcę, znajdującego się w położeniu, w którym go nie mogła dosięgnąć żadna kara. Oto wszystko co rząd miał do powiedzenia (Bardzo dobrze).

Guichard: Izba ma zupełne zaufanie do swojego biura, ale prawda i wyborcy mają pewne prawa. Cassagnac albo był jeszcze deputowanym a w takim razie słowa jego winny być umieszczone w sprawozdaniu, albo też nietykalność jego osoby była w zawieszeniu a w takim razie był prostym wichrzycielem (Oklaski na lewicy). Mowca żąda, aby sprawozdanie zostało sprostowane.

Przewodniczący: Nie może ulegać wątpliwości, że Cassagnac zatrzymał charakter deputowanego, ale po zastosowaniu do niego najostrzejszej kary regulaminu nie pozostawało nic innego do uczynienia. Izba może uchwalić nowe przepisy na tego rodzaju niesłychane wypadki, których nie można było przewidzieć, ale emocya, choćby najsłuszniejsza, nie powinna sprowadzać Izby z drogi parlamentarnej. Urzędowe sprawozdanie nie mogło powtórzyć słów, do których wygłoszenia nie było prawa. Izba nie powinna się zajmować tem, co może być ogłoszone w dziennikach, ale powinna pamiętać o tem, że co wychodzi poza regulamin, jest samowolnością. (Oklaski).

Allain-Targé. Pokazało się dobitnie, że regulamin nie jest wystarczający. Nie można było przypuszczać, aby takie słowa mogły być wygłoszone w Izbie. Mowca zapowiada, że pospołu z swoimi kolegami przygotowuje nowy regulamin.

Minister handlu oświadcza, że rządowi należy się szacunek i że będzie umiał zjednać go sobie (Oklaski). Jeśli rząd nie protestował wczoraj, to jedynie dlatego, że nie mógł dojść do słowa. W przyszłości nie pozwoli się obrażać nikomu. (Żywe oklaski na lewicy i w centrum).

Talandier powiada, że ubolewania godne sceny, jakie miały miejsce wczoraj, mają na celu podkopanie szacunku dla rządu i że należy im kres położyć. Inna kwestya, czy sprawozdania powinny je oddać wiernie. Mowca jest za tem. Skoro członek Izby przekracza granice parlamentarne, pierwszą karą dla niego powinno być ogłoszenie słów jego, aby kraj je mógł osądzić (Bardzo dobrze!).

Zażądano zamknięcia dyskusyi. Cuneo Ornano jest przeciw temu. Przewodniczący odczytuje trzy porządki dzienne przedłożone przez rozmaitych członków Izby.

Sekretarz stanu stwierdza, że oświadczenia przewodniczącego dają rządowi satysfakcyę moralną i że może się obejść bez porządku dziennego.

Przewodniczący domaga się, aby Izba zatwierdziła postępowanie biura. Jest to kwestya powagi na przyszłość. Rząd otrzymał satysfakcyę, ale prezydent nie mógłby dłużej pełnić swoich funkcyj, gdyby Izba nie oświadczyła, że biuro postąpiło sobie zgodnie z prawem i regulaminem. (Bardzo dobrze!).

Skutkiem tego przyjęła Izba przedłożony przez dep. Fremineta porządek dzienny, który tak opiewa: „Izba pokładając zaufanie w stanowczości swojego biura i zdecydowana zarządzić środki parlamentarne, które zabezpieczą godność Izby i rządu, przechodzi do porządku dziennego“. W końcu odczytał przewodniczący list prezydenta senatu, który zawiadamia, że kongres zbierze się we czwartek 19 czerwca o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Izby deputowanych.

(Kwestya żydowska w Rumunii).

Kwestya żydowska jest ciągle jeszcze na porządku dziennym w Rumunii. Ludność sama mianowicie w Mołdawii jest bardzo nieprzychylną równouprawnieniu żydów. O zupełnem równouprawnieniu nie chce ona ani słyszeć; mianowicie ludność wiejska w Mołdawii i cały świat kupiecki w Rumunii są gotowe stanowczy stawić opór a to nie z powodów religijnych, jak to z szczególnym naciskiem podnosi bukaresztski korespondent. *Pol. Corr.*, ale jedynie ze względów ekonomicznych i socyalnych. Wobec takiego stanu rzeczy, pisze wspomniany korespondent, położenie rządu i reprezentacyi narodowej jest dość trudne. Przyjętym w zasadzie traktatem berlińskim zobowiązany do przeprowadzenia dzieła, wobec którego cała ludność jest tak wrogo usposobioną, będzie musiał rząd dołożyć najsilniejszych starań, aby dzieło to doprowadzić do skutku. To też nic dziwnego, że Izby rewizyjne nie przystąpiły jeszcze do właściwego swojego zadania, ale przez długie sprawdzanie wyborów starały się dowieść, że nie będą działały z pośpiechem. Pierwszą próbką ostrożności i taktu politycznego tego nadzwyczajnego zgromadzenia jest oświadczenie złożone w senacie przez metropolitę-prymasa z okazyi wyboru biura tej Izby. To oświadczenie sędziwego dostojnika kościelnego opiewa: „Z dumą i wdzięcznością patrzaliśmy na to, że wysoki senat zwykł był tylko metropolitę-prymasa kraju wybierać na swojego prezydenta. Działo się to tylko z uszanowania i czci dla świętej religii przodków naszych. Ponieważ jednak na obecnej sesyi senat będzie się zajmował kwestyą żydowską i ponieważ w Europę wmówiono kłamliwie, że my Rumunii w kwestyi żydowskiej powodujemy się religijną nietolerancyą, więc chcąc usunąć wszelkie powody do jakiegokolwiek podejrzenia, upraszam wysoką Izbę, aby zechciała z pośród siebie wybrać świecką osobistość na prezydenta Izby i to jednogłośnie, abyśmy wszyscy zespoleni ściśle i zapominając o wszystkich swarach partyjnych współdziałali przy rozwiązaniu tej trudnej kwestyi, od którego zależy spokój naszej świętej ojczyzny.“

Senat przyjął to oświadczenie hucznemi oklaskami. Skutkiem tego powołano na prezydenta byłego prezydenta ministrów a obecnie senatora Bosianu, osobistość zapełnie niezależną i niezwiązaną z żadną partyą. Także mowa pana Rosetti, wybranego prezydentem Izby deputowanych, ma swoje znaczenie. Ten znany przewódca partyi narodowo-liberalnej skonstatował przedewszystkiem, że na Wschodzie jeszcze się wszystko gotuje, że dotąd nie wynaleziono jeszcze podstaw, któreby zapewniały dłuższy, trwały spokój. Wszystkie więc partye powinny sobie podać ręce; aby kwestyę żydowską ze względu na zagranicę rozwiązać w sposób, któryby „ponownie i na polu politycznem wzbudził podziw Europy.“

Od dnia 14 czerwca nie odbywają już Izby rewizyjne publicznych posiedzeń, ale obradują na poufnych zebraniach. Rząd przyrzekł Izbom, że przedłoży wszystkie odnoszące się do tej kwestyi dokumenta i zakomunikuje im wszystko, cokolwiek wie o usposobieniu mocarstw wobec tej kwestyi. Zgromadzenie narodowe ma następnie wziąć inciyatywę w rozwiązaniu tej kwestyi w sposób praktyczny, odpowiadający interesom narodu a zgodny z żądaniami mocarstw. Kwestya ta nie przyjdzie jednak tak zaraz pod dyskusyę, gdyż najprzód po otwarciu publicznych posiedzeń będą Izby dyskutowały nad adresem odpowiedzi na mowę tronową. Sądząc zaś z chwilowego usposobienia opozycyi, mianowicie w senacie, można się spodziewać długich dyskusyj, jeśli obie partye już teraz na poufnych zebraniach nie porozumią się z sobą i nie wynajdą jakiegoś *modus vivendi* pomiędzy opozycyą a gabinetem Bratiano, oczywiście tylko specyalnie w kwestyi żydowskiej.

(Proces Sołowiewa).

Podajemy dalszy ciąg zeznań Sołowiewa według sprawozdań *Gońca Urzędowego*, nadmieniając, że skracamy je prawie o połowę, są bowiem nadzwyczajnie rozwlekłe i zawierają wiele szczegółów, które dla naszych czytelników nie przedstawiają żadnego interesu.

Po długiej wędrówce po prowincyi przybył oskarżony do Petersburga. O pobycie swoim w stolicy takie składa zeznania: Przebywając w Petersburgu, bywałem u Mikołaja Bogdanowicza. Bogdanowicz wcale nie należał do stronnictwa socyalistów. Zamieszkałem u krewnych. Paszportu nie miałem. Żyłem z pieniędzy, które otrzymałem od Teodora Wołka; zatrudnienia specyalnego nie miałem. Zwiedzałem biblioteki i czytywałem. Z Teodorem Wołkiem spotkałem się na Newskim Prospekcie, później zaś widywałem się w restauracyach. Po przybyciu do Petersburga ze dwa tygodnie z nikim się nie spotykałem, nie miałem bowiem adresów, lecz następnie zupełnie przypadkowo spotkałem się z Wołkiem; wyznaczyliśmy sobie schadzkę i byliśmy na niej. Nieraz całą noc przechadzałem się po Newskim i sąsiednich ulicach; gdy się czułem zmęczonym, brałem dorożkę, później znowu chodziłem. Wychodząc z domu, mówiłem, żeby nie czekano na mnie. Numera czasopisma *Ziemla i Wola* otrzymywałem od niewiadomego, z którym spotykaliśmy się raz lub dwa razy na tydzień. Spotykając się z Teodorem

---

— Jużto rzecz moja — odparł wuj Felicyssym — ja będę Aronem a WPan będziesz tylko milczącym Mojżeszem.

— A po cóż ja?

— Przecież pan w gruncie jesteś główną osobą.

— A jakże będzie.... z pieniądzmi?

— Rzecz prosta: pójdziemy obaj do niego i damy mu za proste wyświecenie — to jest nawet w razie, gdy żadnego posagu nie będzie — sto guldenów — a gdy będzie rzeczywiście posag — możemy obiecać pewien procent. Ręczę wam, że wszystko wyśpiewa.

— Ba — zauważyłem — to zawsze sprawa delikatna, która może mnie skompromitować.

— Spuść się na mnie — uspakajał mnie wuj Felicyssym — ja nieraz byłem w takiem położeniu i gdyby.... ale to nie należy do rzeczy. Ja tak całą rzecz urządzę, że ty niby o tem nic wiedzieć nie będziesz! Przecież krewnym wolno jest w interesie drugich coś robić, o czem ci wiedzieć nie powinni! Spuść się na mnie!

Pan Kalasanty dumał nad tym planem czas niejaki.

— Myśl może niezła — ozwał się — chociaż jestem tego przekonania, że notaryusz ani myślał o żartach i że to wszystko prawda jak powiadam. Ale gdyby inaczej było, i gdyby trzeba coś pieniędzmi nadrobić — to jako współwinny w tej sprawie chętnie owe sto guldenów....

— Za pozwoleniem — przerwałem — to sprawa moja, więc nie pozwolę, aby pan dobrodziej miał....

I zrobiłem machinalnie ruch ku pugilaresowi, który miałem w bocznej kieszeni na piersiach.

Wuj Felicyssym chwycił mnie za rękę.

— Przebacz Michale — zawołał — że temu się sprzeciwię. To nie twoja ale moja sprawa, bo ja byłem inicyatorem. Ponieważ zaś przy sobie nic nie mam — to wezmę tę setkę od pana Kalasantego, ale tylko jako pożyczkę....

Zaproszono nas na wieczerzę. I na tem skończyliśmy naszą wojenną naradę, a jutro samotrzeć mieliśmy pojechać do miasta powiatowego, gdzie mieszkał ów mityczny notaryusz.

XIII.

U notaryusza nie byłem, bo jakoś nie wypadało. Nie mogłem więc być naocznym świadkiem tego, co tam zaszło. Ponieważ jednak wuj Felicyssym z wszelkiemi szczegółami opowiedział mi tę pamiętną konferencyę z prawnikiem, która grubo kosztowała pana Kalasantego, przeto mogę ją tutaj dokładnie powtórzyć.

Gdy wuj Felicyssym na drzwiach przeczytał, że tutaj jest nora owego ciekawego zwierza, weszli obaj ostrożnie i po krótkich wędrówkach przez różne zakamarki stanęli wreszcie przed obliczem tego, którego szukali.

Pan Kalasanty znał notaryusza i przywitał się z nim, jak to już było jego naturą, bardzo serdecznie. Uściskał go i ucałował na wszystkie strony. Wuj Felicyssym, który go nie znał, opisał go mniej więcej w taki sposób.

Według niego był to jeden z owych typów notaryuszów, którzy tak często przychodzą w romansach francuskich a osobliwie prawie konterfekt jego ma się znajdować w „Tajemnicach Paryża“. Chudy, wysoki, nos ściągły i paznogcie zawsze poodgryzane. Patrzył trochę zyzem, miał rudawy zarost i prawdopodobnie kuternoga, bo z wszystkiego na to zakrawał. Na pozór był jednak bardzo grzeczny i uprzejmy i z wielkim ukłonem zaprosił ich usiąść na kanapie.

Pan Kalasanty chciał już spocząć na miękkich poduszkach, bo schody męczyły go przy jego tuszy nadmiernej, gdy wuj Felicyssym jako doświadczony w taki sprawach aktor powstrzymał swego towarzysza a do gospodarza ozwał się w te słowa:

— Mamy mały interesik do pana dobrodzieja — ale pozwolisz pan, że na osobności się rozmówimy.

I rzucił okiem na siedzących przy stole dwóch pomocników notaryusza.

Notaryusz pomyślał chwilkę, uśmiechnął się obleśnie i odrzekł:

— Jeżeli łaska, to proszę iść za mną.

Szedł przodem a my za nim. Przeszliśmy przez kilka pokojów z wytwornemi meblami i zatrzymaliśmy w ostatnim, w którym była mała biblioteczka.

Gdyśmy usiedli za stołem, wyjął wuj Felicyssym setkę i położył przed notaryuszem.

— Zawsze moje interesa od tego zaczynam — ozwał się wuj Felicyssym — a teraz rzecz panu wyjaśnię. Ta setka jest za konferencyę, chociażby ta konferencya żadnego nie odniosła dla nas skutku — a jeżeli się okaże że pewna suma pieniędzy, o którą nam chodzi, rzeczywiście była w pańskiej kancelaryi i ztąd na bezpieczną poszła lokacyę — to obowiązujemy się obaj dać panu piąty procent od tej rzeczonej sumy.

Pan Kalasanty potwierdził słowa wuja Felicyssyma.

Notaryusz patrzał czas niejaki, jakby wuja nie rozumiał, potem uśmiechnął, się wziął banknot i odparł:

— Ponieważ sprawa, od której się oderwałem, była pilną, przeto biorę to honorarium jako ekwiwalent możliwej straty. A teraz słucham panów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wołkiem i z jego znajomymi w czasie z góry umówionym, otrzymywałem zakazane wydawnictwa. Dobrze nie pamiętam, z kim i gdzie się spotykałem, nazwisk zaś nie było potrzeby wymieniać. Bratu Mikołajowi nie mówiłem o swoich robotach rewolucyjnych, domyślał się jednak tego, wiedział, że byłem kowalem.. zresztą przynosiłem czasopismo. Siostrze Helenie opowiadałem, żem pracował jako kowal, zmierzając do celów nielegalnych i zakomunikowałem jej niektóre wiadomości; wszystko jednak, co zeznawała na śledztwie przedwstępnem, bardzo jest powikłane, tak, że pojawiają się tam tylko urywki zdań i myśli. Nie mówiłem, że komitet wykonawczy i redaktorowie *Ziemli i Woli* są temiż samemi osobami; nie mówiłem tego, jakkolwiek mnie o to pytała. Zapytywała także, czy nie pracuję w drukarni; nie pamiętam jednak, co jej odpowiedziałem. Książki rewolucyjne przynosiłem do domu i czytywałem, gdy byłem sam jeden. Rozpowszechniałem jedynie proklamacye z powodu zamachu na życie generała Drentelna; rozsyłałem je, rozrzucałem; dano mi ich dużo.

Prezes: *Dla czego w dzień zamachu na życie generała Drentelna ostrzygliście sobie włosy i ogolili bokobrody?*

Oskarżony. Stało się to po prostu przypadkiem. Dobrze nie pamiętam. Włosy w istocie miałem długie, i przystrzygłem je na dzien przedtem u fryzyera. Tak mię jednak źle ostrzygli, że w domu zwrócono na to moją uwagę. Dlatego następnego dnia poszedłem do porządnego fryzyera, gdzie mi włosy poprawiono. Bokobrody zgoliłem dla tego, że nie rosną mi dobrze. Nie miałem zresztą potrzeby zmieniać twarzy. Następnego dnia po zamachu na życie generała Drentelena, może w istocie nie wychodziłem z domu; często pozostawałem w domu, może więc w istocie nie wychodziłem.

Prezes. Czy mówiliście siostrze o nazwisku osoby, która strzelała na generała Drentelena? — Oskarżony. Nie pamiętam. Zwróciłem jednak uwagę na doniesienie w *Petersburskich Wiadomościach*, w których pisano, że już wiadomo kto strzelał.

Na dalsze zapytania prezydującego oskarżony odpowiada: Nie pamiętam co mówiłem siostrze o zabójstwie gubernatora charkowskiego, księcia Krapotkina. Miałem proklamacyę, może jej odczytałem. Przyniosłem także do domu czasopismo *Ziemla i Wola*. W chwili zaaresztowania było przy mnie 5 rubli 80 kopiejek.

Prezes. Kiedy powzięliście zamiar zamachu na życie świętej osoby Najjaśniejszego Pana?

Oskarżony. W końcu tygodnia przed niedzielą kwietnia.

Prezes. Coście robili w ciągu tygodnia przed kwietnią?

Oskarżony. Nic szczególnego, tak samo jak w ciągu całego tego czasu.

Prezes. W skutek czego powzięliście zamiar mianowicie w tygodniu przed niedzielą kwietnią?

Oskarżony. Zamiar ten zarysował się wyraźnie dopiero później — w wielkim tygodniu; przed kwietnią był jeszcze niejasny. Szczegołów o tem, jak przepędzałem czas w ciągu tygodnia przed kwietnią, nie pamiętam. Codzień wychodziłem z domu. Chodziłem obserwować wejście cesarza na plac admiralicyi, podobno dwa razy: pierwszy raz nie pamiętam kiedy, drugi raz w sobotę.

KRONIKA

— **Teatr ruski** pod dyrekcyą p. Emila Baczyńskiego, od dnia dzisiejszego począwszy, da szereg przedstawień w ogrodzie Strzelnicy miejskiej. Dziś przedstawiona będzie operetka *Skrzypce czarodziejskie*, krotochwila *I tak bywało*, a na zakończenie krotochwila w języku polskim i ruskim p. t. *Rusin i Krakowianka*. Przedstawienie, które odbędzie się bez względu na stan powietrza, rozpocznie się o godzinie 8 wieczór.

* **Samobójstwo.** Zeszłego poniedziałku otruła się w domu pod l. 2 przy ulicy Źródlanej, Marya K., 17 letnia dziewczyna, rodem z Krakowa. Wypiła roztwór z główek fosforowych zapałek. Przyczyną samobójstwa miały być domowe zajścia z matką, nałogową pijaczką, która po śmierci córki zniknęła z domu.

* **Złożono** w c. k. policyi woreczek z 4 zł. 37 ct. znaleziony przedwczoraj na placu Strzeleckim, po który się nikt dotychczas nie zgłosił.

* **Koń gniady** zbłąkany pozostaje od zeszłej środy u karczmarza Sendera Taubera za rogatką Łyczakowską, gdzie go właściciel odebrać może.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy miasta Białej rozpisano na dzień 15 lipca bieżącego roku. Wybór ten stosownie do postanowienia §. 5. ordynacyi wyborczej powiatowej, ma być wykonanym przez Radę gminną miasta Białej.

(*P*) **W tarnowskiej dyecyzyi** instytuował się dnia 24 maja b. r. ks. Andrzej Bobek, pleban w Głoczowie, na probostwo w Kleczy; administracyę w Głoczowie objął ks. Józef Żychowicz. ks. Michał Szczurowski, pleban w Graboszycach, umarł 19 kwietnia b. r. *ex currendo* administracyę objął ks. Antoni Woźniak, pleban z Radoczy. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Jakóba Chałciarza z Dębna do Wadowic; ks. Alojzego Gunkiewicza z Biesiadek do Bolesławia; ks. Józefa Kuzińskiego z Kozarowy do Milówki; ks. Józefa Dutkę z Krościenka do Tuchowa; ks. Stefana Slósarczyka z Niedziedzia do Cherzelowa: ks. Wojciecha Koniecznego z Borzęcina do Dębna; ks. Józefa Kuczkę z Rzezawy do Rzegocina; ks Stanisława Gajewskiego z Szczepanowa do Borzęcina; ks Czesława Hałacińskiego do Czańca; ks. Jana Chojeckiego z Sułkowiec do Wietrzychowiec; ks. Jana Duszyńskiego z Czernina do Szczepanowa; ks. Mateusza Skopińskiego z Uszwi do Rzezawy: ks. Bolesława Gruszyńskiego z Lanckorony do Czermina.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie feldmarszałek porucznik Wilhelm br. Bibra nagłą śmiercią; w Paryżu jeden z najznakomitszych ginekologów współczesnych dr. Campbell, przeżywszy lat 59.

— **Kardynał Carafa** di Traetto, staruszek 74 letni, musiał w tych dniach poddać się niebezpiecznej operacyi odjęcia nogi, zagrożonej gangreną w skutek uporczywego raka. Ksiądz Carafa jest jednym z dwóch ostatnich już kardynałów, którzy otrzymali purpurę z rąk papieża Grzegorza XVI. Niewiadomo jeszcze, jak operacya wypadła, dzienniki rzymskie dodają tylko, że arcybiskup neapolitański dnia 10 b. m. zaopatrzył chorego ostatniemi Sakramentami.

— **Straszliwy grad** w nocy na 11 b. m. zrządził na wiele milionów szkody w węgierskiem hrabstwie komornieńskiem i sąsiednich.

— **W Szegedynie** pojawił się nagminnie tyfus plamisty, dzięki jednak zarządzonym ze strony władz środkom zaradczym nie występuje zbyt gwałtownie.

— **W Serajewie** odbył się po raz pierwszy w tym roku publicznie obchód Bożego Ciała z wielką uroczystością, wśród grzmotu salw karabinowych i działowych i w obecności wyższych oficerów z komendantem, br. Jowanowiczem na czele, oraz urzędników cywilnych.

— **Liczba asteroid** czyli małych planet, krążących pomiędzy Marsem a Jowiszem, odkrytych przez astronomów, dochodzi już 200. Właśnie dnia 14 b. m. o północy niestrudzony w badaniach na tem polu astronom Borelly w Marsylii odkrył setną dziewięćdziesiątą ósmą, która przedstawia się jako gwiazda jedenastego rzędu.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Messyny dnia 17 b. m. otrzymała augsburska *Allg. Ztg.* następujący telegram: „Miejscowości Sta Venerina i Guardia, w pobliżu Giarre zostały trzęsieniem ziemi częściowo zniszczone. Wielu mieszkańców poniosło śmierć lub skaleczenia. Ludność ucieka na otwarte miejsca.“

— **Zbrodniczy zamach.** W Bourges dnia 14 b. m. wieczór usłyszano silną detonacyę pod arkadami katedry, właśnie kiedy arcybiskup ks. la Tour d'Auvergne wracał pojazdem do swojego pałacu. Zdaje się, iż zbrodniarz jakiś rzucił rodzaj petardy, której wybuch jednak na szczęście nikogo nie uszkodził.

— **Fałszowanie żywności.** Rząd niemiecki wypracował w ostatnich czasach dla parlamentu między innemi projekt ustawy o przechowywaniu i sprzedaży nieszkodliwych artykułów żywności, gdyż dotychczasowe środki sanitarno-policyjne okazały się zupełnie niedostatecznemi, jak się o tem przekonano przy odbyciu po wszystkich znaczniejszych miastach ścisłej rewizyi i analizy artykułów żywności wystawionych na rynkach dla sprzedaży. W Berlinie n. p. na 700 wypadków rozbioru chemicznego kiełbas, wszystkie okazały się zepsutemi; fakt to jedyny w swoim rodzaju! Niech o nim pamiętają amatorowie wędlin zwiedzający Niemcy. W Bremie na 146 prób kiełbasy, 10 było zepsutych; w Szczecinie na 19 prób, 11 zepsutych; a w Magdeburgu na 12 doświadczeń, 12 zepsutych. W Essenie na 34 prób kakao i czokolady, 19 było sfałszowanych. W Hanowerze na 49 doświadczeń, 13 fałszowanych. Przy rozbiorze wina w Barmenie ze 111 prób było ani mniej, ani więcej nad 67 fałszowanego, a w Lipsku z 25, fałszywego 8. W Barmenie z 62 analiz mleko okazało się w 44 razach fałszowane. W Hamburgu wypadki sfałszowania okazały się 27 na 32, a w Koblencyi 20 na 20. Wódka we Wrocławiu na 11 rewizyach 11 razy była sfałszowana, w Stutgarcie 2 wypadki sfałszowania na 8 prób. Piwo w Bayreucie na 10 prób 10 razy okazało się fałszowane, a woda sodowa w Stutgarcie 8 razy fałszywa na 8 prób. Podobne rezultaty okazały się po wszystkich miastach przy rozbiorze innych przedmiotów. W Monachium na 10 wypadków rozbioru chemicznego papieru, używanego do opakowania i zawijania towarów korzennych, oraz etykiet, okazały się wszystkie preparowane farbami trującemi. W Berlinie na 4 próby, 2 szkodliwe. Zabawki dziecinne na 12 doświadczeń 12 razy okazały się szkodliwemi. Jako środek zapobiegający tym nadużyciom ustanowiony jest §. 5 powyższej ustawy, na mocy którego zabronione będzie: 1) używanie pewnych sposobów przechowywania, utrzymywania i pakowania przedmiotów i artykułów żywności wystawianych na sprzedaż; 2) sprzedawanie artykułów żywności i przedmiotów znajdujących się w stanie zepsucia i pewnego składu; 3) trzymanie lub sprzedawanie na rzeź bydląt zapadłych na pewne choroby, również sprzedawanie mięsa zwierząt, które pewnemi chorobami nawiedzone były; 4) używanie pewnych farb i substancyj do farbowania materyj na odzież, zabawek, obić, naczyń do potraw i napojów etc.: 5) sprzedawanie pewnych gatunków nafty.

— **Roje motyli,** o których pojawieniu się w niektórych okolicach Szwajcaryi i Niemiec wspomnieliśmy już dwukrotnie, widziano w tych dniach także przelatujące w kierunku od zachodu ku granicy styryjskiej po nad niektóre okolice Krainy. Roje ciągnęły pasem do 400 metrów szerokim, a ciąg trwał pół godziny.

— **W Meksyku** wybuchła rewolucya przeciw dotychczasowemu prezydentowi Porfirio Diaz. Na czele rokoszan stanął ambitny generał Negrete, naczelny wódz armii meksykańskiej. Diaz na czele 3.000 wiernych wojsk wyruszył ze stolicy przeciw rokoszanom, pozostawiając zastępcę swego do prowizorycznego sprawowania najwyższej władzy w osobie prezydenta najwyższego trybunału, J. Vallarty. Z powodu tego przewrotu już zapewne nie odbędzie się projektowana na rok 1880 wystawa powszechna w Meksyku. Przyczyną rokoszu wojskowego była, jak się zdaje, zamierzona redukcya wyższych posad oficerskich w armii meksykańskiej, która na 21.136 żołnierzy liczy 1251 oficerów, a pomiędzy tymi 17 generałów dywizyi, a 45 generałów brygad. — Według depeszy z Nowego Jorku dnia 19 b. m. powstanie się wzmaga. Komunikacya pocztowa z wnętrzem kraju przerwana. W Monterey zawieszono wszystkie dzienniki, z wyjątkiem urzędowego. Generał Marano zorganizował siły zbrojne przeciw prezydentowi Diaz.

Wyścigi konne na torze lwowskim.

(*Pierwszy dzień wyścigów 20 czerwca*).

(*K*) Przy dość słabym udziale interesowanych zarówno jak i ciekawych, lubo nie bez zajmujących momentów odbyły się wczoraj na błoniach za rogatką Janowską doroczne wyścigi konne pod kierownictwem wydziału galicyjskiego towarzystwa chowu koni. Na trybunie sędziowskiej zajęli miejsca JE p. Namiestnik hrabia Alfred Potocki i c. k. generał książę Lamoral Thurn-Taxis, jako sędziowie, w towarzystwie swych zastępców; pod obszernym namiotem, który wśród rozległego a dość jałowego błonia sprawiał wrażenie prawdziwie przepysznego barwami klombu, zasiadły panie; na torze roiło się od funkcyonaruszów wyścigowych, tylko trybuny arbitrów obsadzone były słabo, a tabor powozowy tak pod względem liczby uprzęży, jako też pod względem wystawności tym razem zupełnie zerwał z tradycyą... Co jednak najwięcej uderzało, to mała i bardzo mała liczba amatorów jazdy wierzchem. Zamiast jak niegdyś na dziarskich rumakach, młodzież powołana w szranki wyścigowe zdążała wczoraj na pole Olimpiad długiemi szeregami numerowanych wehikułów, przy pomocy Rossynan, które jakby z ładunkiem szkła i porcelany wlokły się pod górkę janowską... Garstka też starych „konneserów“ przy trybunach i wadze nie mogła ocalić fizyognomii pola wyścigowego, a zważywszy, że do biegu myśliwskiego z jeźdźców krajowych stanął jeden tylko p. Kazimierz Tuczyński, decepcya byłaby kompletną, gdyby honoru młodzieży polskiej i dnia nie był uratował młody p. Mysłowski, który w dwóch innych biegach dał się po raz pierwszy poznać na torze jako jeździec znakomity, przyczem zdobył nagrodę dam i sympatyę — wszystkich. W ogólności konie ze stadniny jego ojca, p. Alfreda Mysłowskiego, w czterech biegach wczorajszych wzięły cztery pierwsze premie a jedną drugą, w biegu zaś piątym i ostatnim nie miały udziału. Panami dnia więc stanowczo byli pp. Mysłowscy.

Zresztą nie brakło i wczoraj na błoniu Janowskiem tradycyjnej ulewy, tego trefnisia wyścigowego, który zuchwałemi figlami zwykł niepokoić barwne, ale niestety nieprzemakalne namioty i otwarte trybuny. Szczęściem bardzo prędko sprawił się tym razem podczas pauzy pomiędzy biegiem pierwszym a drugiem, poczem tem piękniejsza pogoda pozwoliła po skwarnym i zapylonym dniu odetchnąć cokolwiek. Trefniś owinąwszy się szarfą wspaniałej tęczy poszedł sobie z wiatrem wschodnim ku Janowowi i dalsze biegi odbyły się już bez najmniejszej przygody.

W biegu I. (przychowku), koni urodzonych w Galicyi w r. 1876, z sześciu zapisanych wzięły udział tylko dwa zapaśniki: klacz kara p. Kaliksta Ochockiego *Fly* i klacz kasztanowata p. Alfreda Mysłowskiego *Ta-Owa*. Meta 1.600 metrów. Zwyciężyła *Ta-Owa*, wyprzedziwszy współzawodniczkę o kilka długości konia.

I do drugiego biegu (o nagrodę dam), koni wszystkich krajów, będących własnością członków towarzystwa, stanęły tylko dwa zapaśniki z sześciu zapisanych i klacz gniada czteroletnia *Holidey* p. A. Mysłowskiego (jeździec syn właściciela) i wałach gniady *Eklips* p. T. Jarosławskiego (jeździec właściciel.) Meta 1.600 metrów. *Holidey* bez trudności przybiegł do mety pierwszy, gdyż przybiegł sam: *Eklips* już w połowie toru dał za wygraną i opuścił tor. Jeździec Holideya otrzymał puhar srebrny.

Ciekawszym już był bieg trzeci o nagrodę towarzystwa 700 złr.) koni trzyletnich i starszych urodzonych w Galicyi (w. ks. Krakowskiem lub na Bukowinie, albo też w roku urodzenia sprowadzonych. Z pięciu zapisanych biegały cztere konie: Czteroletni ogier gniady *Joung-Blinkhoolie* p. Alfreda Mysłowskiego (jeździec dżokiej) tegoż samego właściciela czteroletni ogier kasztanowaty *Forest King* (jeździec p. Mysłowski), trzyletnia klacz gniada *Camelia* p. J. Kellermana (jeździec dżokiej) i sześcioletni ogier kasztanowaty *Klucznik* hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa (jeździec p. K. Tuczyński.) Meta wynosiła 2.400 metrów. Po zaciętej walce pierwszym u mety był *Joung-Blinkhoolie*, drugim *Forest-King*, trzecim *Klucznik*.

Do biegu czwartego (o nagrodę cesarską II klasy 1000 złr.) koni 3 letnich, urodzonych lub w roku urodzenia sprowadzonych do Galicyi, W. Ks. Krakowskiego i Bukowiny stanęły z pięciu zapisanych trzy konie: zwycięzca z pierwszego biegu, klacz *Ta-Owa* p. A Mysłowskiego, trzyletnia klacz kasztanowata *Margarita* p. Kaliksta Ochockiego i trzyletni ogier gniady *Lohengrin* bar. Adama Heydla. I tym razem na metę 2400 metrów zwyciężyła *Ta-Owa*, przyznać jednak należy, że *Lohengrin* trzymał się bardzo dobrze do ostatka.

Bieg piąty, myśliwski czyli tak zwany *steeple-chase* (nagroda klubu 400 złr. i upominki honorowe dla jeźdźców dwóch pierwszych koni) z pięciu zapisanych znalazł trzech amatorów. Biegały konie każdego wieku i kraju, będące własnością członków klubu, a jeździć mogli tylko sami członkowie klubu. Meta 4000 metrów i kilkanaście przeszkód, jak płoty, parkany i rowy. Bieg był wielce zajmujący, a rezultat jego poniekąd niespodzianką, ponieważ trzej współzawodnicy, pokonawszy z łatwością wszystkie przeszkody, prawie jednocześnie stanęli u mety. Pierwszą była sześcioletnia klacz gniada *Vill'am* porucznika Jokeya, za nią o długość łba końskiego przybiegła pięcioletnia klacz rotmistrza Sollingera *Masquerade*, trzecim o pół długości konia za tamtemi czteroletni wałach siwy *Alban* bar. A. Heydla (jeździec p. K. Tuczyński). Jeźdźców powitano hucznemi oklaskami.

Na zakończenie z przyjemnością konstatujemy, że wczorajszy dzień wyścigowy przeszedł bez najmniejszego wypadku. Jutro po południu drugi i ostatni dzień wyścigów. Biegów będzie trzy, a między niemi bieg o nagrodę cesarską I. klasy 2000 złr., do którego jednak tym razem nie zgłosiły się konie zagraniczne. Pamiętnego „Prusaka“ nie znajdujemy w programie; od czasu *Sygnała* i *Przedświta* przestał odwiedzać tor lwowski.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

Wczoraj nastąpiła znowu przerwa w rozprawie a to z powodu chwilowej niedyspozycyi sędziego przysięgłego, pana Ferdynanda Kiselki, emeryt. c. k. majora. Trybunał sprawdził tę okoliczność przez lekarza sądowego, uznał przyczynę niejawienia się p. Kiselki za usprawiedliwioną i odroczył rozprawę do jutra.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Górnicze poszukiwania w Galicyi.

(*W. S.*) Rok właśnie mija, jak zwołana przez Wydział krajowy ankieta górnicza, jednogłośnie orzekła, iż do podniesienia produkcyi mineralnej w kraju są niezbędnie potrzebne badania geologiczno-górnicze i że funduszami i staraniem kraju przeprowadzo-

ne być powinny. Wydział krajowy, zajmując się sprawą górnictwa krajowego od dawna, z uznania godną troskliwością podjął myśli i zapatrywania wyrażone przez ankietę i podał je Sejmowi, poparte licznemi i dokładnemi memoryałami tak urzędów krajowych i rządowych jak też i osób prywatnych. Niepłonne też były jego starania. Z rzadką w podobnych wypadkach szczodrobliwością uchwalił Sejm na wniosek komisyi górniczej na posiedzeniu z dnia 18 października przeszłego roku sumę 10.000 na badanie głębszych pokładów ziemi w kraju osobliwie w okolicach naftowych, powiększył zasiłek roczny dla komisyi fizyograficznej w Krakowie o 500 zł., przeznaczył wreszcie kwotę 2000 na wykonanie jak najspieszniejsze mapy geologicznej kraju naszego w sposób najodpowiedniejszy istniejącemu przemysłowi górniczemu, polecając Wydziałowi krajowemu, aby niezwłocznie porozumiał się co do wykonania tej mapy z c. k. zakładem geologicznym w Wiedniu. Nie na tem koniec uchwał sejmowych. Na wniosek tejże samej komisyi, upoważnił sejm wydział do przyjęcia stałego urzędnika inżyniera górniczego na etat krajowy i do ustanowienia rady górniczej krajowej, jako komitetu doradczego przy Wydziale krajowym.

Od chwili powzięcia tych uchwał można liczyć nową erę rozwoju górnictwa w Galicyi. Dwie ostatnie uchwały załatwiły ostatecznie poruszaną tylokrotnie, najpierw przez posła Ludwika Skrzyńskiego sprawę założenia stałego biura górniczego dla kraju. Od roku 1871 pojawiała się ta sprawa niemal na każdej sesyi sejmowej, nie mogąc się doczekać stanowczego i odpowiedniego załatwienia. Dzisiaj sprawa inny pomyślny obrót przybrała. Nic bynajmniej rzeczy nie zmienia czy ten komitet doradczy nosi nazwę rady górniczej lub biura górniczego krajowego. Mając stałego referenta spraw górniczych, jakim jest ustanowiony przez sejm inżynier górniczy, może rada górnicza a względnie Wydział krajowy łatwo i gorliwie wykonywać pieczę nad górnictwem w Galicyi, wspierać jego rozwój i powstrzymywać upadek. Można więc tylko z uznaniem wyrazić się o szybkiem zwołaniu przez Wydział krajowy rady górniczej i o wyborze osób w jej skład wchodzących. Nie chcemy tym razem zapuszczać się w krytykę jej regulaminu; przyszłość okaże, czyli on będzie dosyć praktycznym i ułatwiającym pracę, wątpimy jednak, aby tak rzadkie odbywanie posiedzeń jak tylko dwa razy do roku było wystarczającem, zwłaszcza na początku całej pracy, gdzie tyle spraw czeka załatwienia lub wskazówek, tyle dat statystycznych umiejętnego zestawienia i obrobienia.

Obecnie chcemy o innej mówić sprawie, która podjęta przez Wydział krajowy przed zwołaniem pierwszego posiedzenia rady górniczej krajowej, ma być w najkrótszym czasie stanowczo i prawdopodobnie niedwołalnie załatwioną. Oto Wydział krajowy chcąc spełnić uchwałę sejmu tyczącą się wykonania jak najspieszniejszego mapy geologicznej Galicyi wszedł w rokowania z zakładem państwowym geologicznym w Wiedniu, i o ile nam wiadomo oddał całą sumę 2000 złr. zakładowi geologicznemu do dyspozycyi pod warunkiem, że zakład wyszle tego roku do Galicyi więcej geologów i że tym sposobem zdjęcia geologiczne specyalne w Galicyi (*Specialaufnahmen*) zostaną prędzej ukończone, zastrzegając sobie przytem mianowanie dwóch geologów krajowych. Jesteśmy przekonani, że Wydział krajowy oddając sumę powyższą pod podobnemi warunkami zakładowi państwowemu chciał tylko wiernie wykonać uchwałę sejmową, wątpimy przecież, aby tak sprawa górnicza krajowa, gdyby ona te sprawę załatwić miała, podobny wniosek Wydziałowi krajowemu przedstawiła była do wykonania. Jest bowiem w uchwale sejmowej klauzula dosyć ściśle ograniczająca sposób wykonania mapy geologicznej Galicyi; uchwała mówi wyraźnie o „wykonaniu jak najspieszniejszem mapy geologicznej kraju naszego w sposób najodpowiedniejszy istniejącemu przemysłowi górniczemu“ a ośmielamy się wątpić, czy droga, jakiej użył Wydział krajowy w wykonaniu tej uchwały, jest rzeczywiście najodpowiedniejszą istniejącemu już przemysłowi górniczemu w Galicyi. Należy się przedewszystkiem zapytać, w jaki sposób prowadzone są zdjęcia specyalne monarchii austryackiej a tem samem Galicyi, jakie Wydział krajowy chce tu przyspieszyć, w jaki sposób dostają się rezultaty tych badań do wiadomości szerszej publiczności, to jest osób interesowanych w tej sprawie, jak właściciele dóbr, kopalń, fabrykantów i t. p. wreszcie jaki bezpośredni lub pośredni pożytek przynoszą zdjęcia specyalne istniejącemu już górnictwu.

Odpowiedź na te trzy pytania powinna być nader ścisłą i wierną, gdyż w razie, gdyby pożytek tych zdjęć miał być dla istniejącego górnictwa w kraju wątpliwym, cel uchwały sejmowej byłby spaczony lub zupełnie chybiony.

Zdjęcia specyalne, jakie po ukończeniu zdjęć przeglądowych (*Uebersichtsaufnahme*) państwowy zakład geologiczny w Wiedniu przedsiębierze, są prowadzone podług fotograficznych kopij kart zdjętych przez sztab generalny w skali 1 : 28.800 a następnie redukowane na zwykłe mapy sztabu generalnego w skali 1 : 75.000, które powszechnie znajdują się w handlu, o ile zostały przez sztab generalny wykonane. W tym dopiero rozmiarze koloruje zakład geologiczny białe karty geograficzne i rozsyła je na żądanie osób trzecich. W druku karty te geologiczne kolorowane wcale się nie pojawiają z powodu swej stosunkowo znacznej wielkości, a tem samem olbrzymich kosztów, jakieby ich publikacya za sobą pociągnęła.

Mamy więc już odpowiedź na dwa pierwsze pytania. Zastanówmy się teraz nad ostatniem i najważniejszem. Najwięcej zależy tu od skali, w jakiej osoby interesowane otrzymują karty geologiczne. Jest ona za małą, wtedy właściciel gruntu lub kopalni chcący się poinformować, jaki rodzaj skały lub ziemi posiada na swojej parceli, jaką przeto ma możliwość znalezienia w obrębie swej posiadłości pewnych produktów mineralnych n. p. rudy żelaznej, węgla lub oleju ziemnego, które w jego okolicy lub sąsiedztwie już zostały znalezione lub nie, wtedy ten właściciel gruntu lub kopalni tego, czego od mapy żądać ma prawo, na mapie nie znajdzie, jednem słowem wtedy taka mapa geologiczna jest dla niego bezużyteczna. Jeżeli znowu skala mapy jest za wielka, czyli gdy strona interesowana znajduje więcej szczegółów na niej, aniżeli jej potrzeba, wtedy następuje tylko *embarras de richesse*, mapa spełnia swoją powinność więcej, aniżeli tego od niej żądają.

I któryż z tych wypadków zachodzi przy zdjęciach specyalnych, jakie prowadzi zakład państwowy, a Wydział krajowy chce przyspieszyć? W żadnym razie nie drugi ale pierwszy. Skala 1:75000 w jakiej osoby interesowane karty te otrzymują, jest za mała, gdyż na mapie gdzie 1 centymeter równa się 395 sążniom zaledwie pojedyńcze miejscowości a nie pojedyńcze parcele mogą być uwidocznione. Przy takiej skali nie może być mowa o ścisłem i wiernem rozgraniczeniu pojedyńczych rodzajów skały lub gleby, tak, jak się one w naturze rzeczywiście przedstawiają, niejednokrotnie w wąskich, szybko i nieregularnie następujących po sobie warstwach i pokładach, gdyż mały stosunkowo rozmiar pozwala zaledwie uwidocznić główne tylko rysy budowy geologicznej zbadanego obszaru. Przychodzimy zatem do wniosku, że zdjęcia specyalne, jakie Wydział krajowy chce dla Galicyi przyspieszyć, z powodu za małej swej skali są dla osób interesowanych a tem mniej dla obecnego przemysłu górniczego bezużyteczne. Nie należy jednak bynajmniej wnosić, jakoby dla nauki i ogólnego poznania kraju zdjęcia takowe były bez korzyści. Bynajmniej, dla umiejętności są zdjęcia specyalne nieocenionym i nieodzownym nabytkiem; znajomość kraju rozszerzają one niezmiernie, ale to wszystko nie wystarcza dla górnictwa. Podczas gdy geologia umiejętna zadawalnia się zdjęciami niezbyt drobiazgowemi i raczej do zestawienia i porównania większych obszarów dąży, potrzebuje przemysł górniczy jak najdokładniejszych i najstaranniej wykonanych map i planów, aby z nich mieć rzeczywisty, realny pożytek. Kto tylko kiedykolwiek, chociażby najpobieżniej zajmował się górnictwem, będzie wiedział, że skala katastralna 1:2880 nie jest już największą skalą w mapach górniczych używaną. Nie podlega wątpliwości, że dla przyszłego możliwego rozwoju górnictwa w Galicyi nawet takiego rodzaju mapa przyniosłyby pewną, wprawdzie nieco problematyczną korzyść, że właściciel gruntu nie będzie szukał węgla kamiennego w glinie formacyi trzeciorzędnej lub rudy żelaznej w piasku napływowym, ale musimy stanowczo twierdzić, że istniejący już przemysł górniczy żadnej ze zdjęć specyalnych korzyści nie odniesie i że Wydział krajowy oddając 2000 zł. pod tymi, wyżej już wymienionymi warunkami państwowemu zakładowi geologicznemu w Wiedniu, rozminął się z duchem a może nawet brzmieniem uchwały sejmowej, żądającej uwzględnienia przedewszystkiem już istniejącego przemysłu górniczego w Galicyi.

Są jeszcze inne okoliczności, w tej sprawie zasługujące na uwagę. Zdjęcia specyalne w Galicyi są rozłożone na lat kilka i są po części zależne od wojskowego instytutu geograficznego, który nie wydał dotąd wszystkich sekcyj mapy Galicyi w skali 1 : 75,000, tak, że zdjęcia geologiczne w Galicyi mogą tylko postępować w miarę wychodzenia map geograficznych. W każdym razie potrwa to najmniej jeszcze ze trzy lata, tak, że przed upływem tego czasu zdjęcia geologiczne ukończone być nie mogą, przypuściwszy nawet, że nie dwie sekcye geologiczne jak dotychczas, ale trzy będą pracowały w Galicyi. Czy Wydział krajowy zamierza corocznie przeznaczyć sumę 2000 zł. na sporządzenie mapy geologicznej kraju, którąby ostatecznie drukiem wydaną być nie mogła, i korzyści praktycznej nie przyniosła, nie wiemy, ale wątpimy, aby budżet krajowy był wstanie ponosić takie wydatki. Prawdopodobnie pominięto w Wydziale krajowym tę okoliczność, gdyż inaczej trudnoby sobie było wytłumaczyć subwencyonowanie ze strony kraju pewnego przedsiębiorstwa naukowego przez rok jeden tylko, gdy ono na lat kilka działanie swoje rozdziela.

Wobec tych okoliczności, gdy droga, którą poszedł Wydział krajowy w wykonaniu uchwały sejmowej nie wydaje nam się zupełnie odpowiednią, nasuwa się tem samem pytanie, w jaki sposób można spożytkować sumę uchwaloną przez sejm z korzyścią dla nauki a przedewszystkiem dla już istniejącego przemysłu górniczego w Galicyi. Jest na to jedna tylko odpowiedź: Oto zamiast zdjęć specyalnych powinien był Wydział krajowy postarać się o zdjęcie miejscowe (*lokalisirte Aufnahmen*) dla pojedynczych ważniejszych dla górnictwa okręgów kraju. Zakład państwowy w Wiedniu niejednokrotnie już podejmował zdjęcia podobne bądź na żądanie ministerstwa rolnictwa, bądź też dla osób prywatnych. Dosyć przypomnieć, zdjęcia miejscowe kopalń węgla kamiennego w Dolnej Austryi odbyte w r. 1863, zdjęcia kopalń kruszcowych w Szemnitz w r. 1865 i 1866 i wiele innych. Zdjęcia miejscowe rozciągające się na znacznie mniejszy zazwyczaj obszar, mogą zastosować większą stosunkowo skalę a tem samem wykonać mapy dokładniejsze, dla przemysłu górniczego rzeczywiście pożyteczne i szacowne. Jeżeli rozmiar badanego obszaru nie jest zbyt wielkim, można wydawać nawet takie mapy drukiem, jak np. mapa geologiczna kopalń w Szemnitz, wydana w r. 1867 w roczniku zakładu państwowego w skali 1 : 28.800 a zatem półtrzecia razy większej od skali zdjęć specyalnych. Nie należy bowiem zapominać o korzyści, gdy podobne mapy są w handlu księgarskim i tem samem są przystępniejsze dla większej liczby osób interesowanych.

Takie zdjęcia powinny naszem zdaniem być zastosowane w Galicyi, gdyż one jedynie są w stanie przyjść w pomoc przemysłowi górniczemu, który w nich znajdzie cenne wskazówki naukowe, a przedewszystkiem dokładne i fachowe przedstawienie warstw i pokładów odbudowywanych. Miejscowości ważnych dla górnictwa w kraju nie brak. Kopalnie węgla kamiennego w powiecie Chrzanowskim, węgla brunatnego w Nowosielicy i Myszynie, siarki w Dźwiniaczu, wreszcie tak ważny w przemyśle krajowym okręg naftowy w Borysławiu i wiele innych drobniejszych kopalń czekają oddawna na dokładne i fachowe zbadanie i ocenienie. Dziwić się rzeczywiście należy, że Galicya nie posiada dotąd odpowiednich i na stanowisku obecnem umiejętności stojących monografij swoich najważniejszych kopalń. Oprócz może kopalń Wielickich, których opisy po większej części są już przestarzałe, niema Galicya dokładnego opisu żadnej z kopalń krajowych. Nawet tak ważne kopalnie naftowe w Galicyi nie doczekały się dotąd szczegółowego opracowania umiejętnego, gdyż jedyny oprócz wielu drobnych szkiców opis ś. p. nieodżałowanego Edwarda Windakiewicza jest raczej zestawieniem statystycznem produkcyi naftowej, aniżeli jej umiejętnem zbadaniem. Przedewszystkiem zatem należałoby przedsięwziąć zdjęcia miejscowe geologiczne w najważniejszych okolicach przemysłu górniczego w Galicyi i mapy takie wykonane przez zakład państwowy w Wiedniu w skali katastralnej 1 : 2880 lub w mniejszej byłyby rzeczywistą pomocą i poparciem górnictwa krajowego, podczas gdy zdjęcia specyalne, jakie Wydział krajowy chce dla Galicyi przyspieszyć, górnictwu żadnej lub co najwięcej problematyczną korzyść przyniosą.

Jest to tem bardziej dla kraju szkodliwem a dla przemysłu górniczego niebezpiecznem, iż Sejm, uchwaliwszy raz pewną kwotę, w celu dania naukowej pomocy górnictwu, nie widząc później praktycznego skutku swych usiłowań, mógłby na przyszłość odmówić swej pomocy i poparcia pieniężnego przemysłowi górniczemu, co równie dla kraju jak dla górnictwa byłoby szkodą niepowetowaną.

OSTATNIA POCZTA

Śmierć księcia Ludwika Napoleona w dalekiej obczyźnie jest wypadkiem, który obok wstrząsającej do głębi tragiki ma niezaprzeczone znaczenie polityczne. Dzicy Zulusowie oddali republice francuskiej niezrównaną przysługę, odbierając życie księciu, który wśród obecnych okoliczności był jedynym pretendentem, mogącym mieć szanse w bliższej lub dalszej przyszłości. Książę Napoleon Eugeniusz Ludwik urodzony w Tuilleryach 16 marca 1856 był jedynym potomkiem cesarza Napoleona III a wnukiem stryjeczym Napoleona I. Z Jego śmiercią bonapartyści; jako stronnictwo polityczne, tracą właściwie racyę bytu. Wprawdzie donosi telegram, że książę jakgdyby przewidując śmierć przedwczesną, przelał testamentem swe prawa dynastyczne na kuzyna swego, najstarszego syna księcia Napoleona Hieronima, ale zachodzi pytanie, czyli następstwo to uzyska sankcyę stronnictwa. Wiadomo, że książę Napoleon zwany *Prince Rouge* zerwał niedawno otwarcie ze stronnictwem cesarstwa, ogłaszając się zwolennikiem republikańskiej formy rządu, w skutek czego otrzymał niepochlebny w ustach imperyalistów przydomek *Napoleon Egalité*. Syn takiego „odstępcy“ nie może się szczególnie zalecać imperyalistom pominąwszy już, że wątpliwem jest, czyli inne, postronne względy pozwolą mu występować w roli pretendenta. Ojciec jego Napoleon Hieronim jest ożeniony z Klotyldą, córką Wiktora Emanuela, zatem domniemany pretendent do korony cesarskiej jest rodzonym siostrzeńcem króla włoskiego Humberta. Nazywa on się Napoleon Wiktor Hieronim i liczy obecnie lat 17.

Biuro Reutera doniosło przedwczoraj, że reprezentant Francyi w Kairze wezwał Khedywa imieniem swego rządu do ustąpienia. Z brzmienia tej depeszy wynikało, że Francya uczyniła ten krok bez udziału Anglii, tymczasem jednak donosi *Times*, że nie sam poseł francuski, ale reprezentanci Francyi i Anglii otrzymali polecenie wezwania Khedywa, aby wybrał między dobrowolną abdykacyą, mając przyznaną sobie listę cywilną, a przymusowem ustąpieniem za wdaniem się mocarstw zachodnich lub na mocy firmanu tureckiego. *Standard* utrzymuje, że Khedyw zażądał 24 godzin zwłoki w celu zaspokojenia wierzycieli a po upływie tego czasu gotów abdykować na rzez syna zwego Tewfika.

Kongres Izb francuskich uchwalił we czwartek 549 głosami przeciw 262 przeniesienie siedziby parlamentu napowrót do Paryża. O posiedzeniu kongresu mamy następujące depesze telegraficzne:

Wersal, 19 czerwca. Kongres został otwarty o godzinie $10^{1/4}$ rano pod przewodnictwem Martela (prezesa senatu). Minister sprawiedliwości Leroyer przedłożył projekt ustawy względem zniesienia art. 9go konstytucyi. Kongres uchwala prawie jednogłośnie nagłość. Prezes Martel wnosi, aby natychmiast przystąpić do rozpraw nad projektem ustawy, natomiast Fresneau (z lewicy) wnosi, aby przekazać projekt biurom. Testelin z lewicy żąda wybrania komisyi z 15 członków, którychby wybrały biura przez skrutynium z list. Wniosek ten został przyjęty, poczem przystąpiono do losowania biur. Po ukończeniu losowania posiedzenie zamknięto.

Po ponownem zebraniu się kongresu ogłosił prezydent listę wybranej komisyi, która złożoną jest wyłącznie z republikanów. Kilku mówców z prawicy zaprotestowało przeciw wykluczeniu mniejszości. Mocya deputowanego Baudry d'Asson, ganiąca takie postępowanie, została odrzucona. Następnie odroczono ponownie posiedzenie do godziny 6. Komissya wybrała Gambettę swym przewodniczącym a Jules Simona sprawozdawcą. Po ponownem zebraniu się kongresu odczytał Jules Simon swe sprawozdanie oświadczające się za powrotem Izb do Paryża i zażądał bezzwłocznego rozpoczęcia dyskussyi.

Buffet wniósł, aby obrady odroczyć do dnia następnego, gdyż powinny one być gruntowne. Wniosek ten został odrzucony.

Lucian Brun (legitymista) oświadczył, że głosować będzie przeciw powrotowi Izb do Paryża, nie chce bowiem brać na siebie odpowiedzialności za wypadki, które łatwo przewidzieć można.

Garnier de Cassagnac oświadcza, że będzie głosować za powrotem do Paryża, ponieważ jest przekonany, że sprowadzi to upadek republiki.

Przy głosowaniu projekt ustawy znoszącej artykuł 9 konstytucyi, przyjęty został 549 głosami przeciw 262.

Po tem oświadczył prezydent Martel, że zadanie kongresu jest ukończone i zamknął posiedzenie.

Paryski korespondent *Pol. Corr.* pisze 17 czerwca: Obecnie nie mówią tu o niczem innem tylko o znanem zajściu w włoskiej Izbie deputowanych; zajście to wywołało tu we wszystkich kołach politycznych ogromne oburzenie. Słowa, które włoski prezydent ministrów i minister spraw zewnętrznych Depretis powiedział podczas obrad nad budową linii kolejowej z Cuneo do Nicei, opiewają podług ministeryalnego *Il Diritto* w oryginale dosłownie: *Noi fummo costretti a dividerci da quelle popolazioni, ma esse sono pur sempre una parte della famiglia italiana. Fo questa preghiera anche per le considerazioni politiche tanto eloquentemente svolte dall' onorabile Brancheri, il cui cuore palpita in mezzo a quelle popola-*

zioni". (Byliśmy zmuszeni rozłączyć się z ową ludnością, ale jest ona zawsze częścią rodziny włoskiej. Przedkładam tę prośbę także ze względu politycznych tak wymownie wyłuszczonych przez szanownego Biancheri, którego serce bije dla tej ludności). Potem odezwał się Biancheri w te słowa: „„*Esorto la camera, a dare cosi una prova di simpatia alle popolazioni che tanti sacrificii hanno fatti pere l'Italia e tengono alta la bandiera d'Italia*" (Upomiam Izbę, aby dowiodła w ten sposób sympatyi dla ludności, która poniosła dla Włoch tyle ofiar, i która tak wysoko trzyma sztandar Włoch). Pan de Noailles nie otrzymawszy osobnego polecenia zainterpelował bezwłocznie Depretisa z powodu słów przez niego wygłoszonych. Depretis kazał wskutek tego zaprzeczyć i sprostować wyrażenia, które wywołały takie niezadowolenie. Mimo to uznał rząd francuski za potrzebne wystosować do rządu włoskiego osobną notę z prośbą o bliższe wyjaśnienia. Polityczne koła w Francyi żywią nadzieję, że wyjaśnienia te będą tego rodzaju, iż rząd francuski będzie mógł je akceptować i całą sprawę uważać za załatwioną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Petersburga: Wschodnio-rumelscy delegaci Gieszow i Jankołow przyjmowani byli wczoraj przez cara. Zanim audyencyę otrzymali, oświadczył im sekretarz stanu Giers, na wyraźne polecenie cara, że nie może być przyjęty żaden adres lub petycya przeciwna traktatowi berlińskiemu. Delegaci oświadczyli, że chcą tylko podziękować rossyjskiemu rządowi za wszystko, co uczynił dla wschodniej Rumelii, i oraz osobiście podziękować carowi. Na audyencyi powtórzył car to, co powiedział Giers. Przemowa delegatów nie okazywała żadnego niezadowolenia ze stanu rzeczy w ich ojczyźnie.

Paryż, 20 czerwca. Bonapartyści zgromadzą się dziś wieczór u Rouhera.

Temps pisze: Smierć księcia Napoleona rozbija stronnictwo cesarskie. Zniknięcie bonapartystów z widowni pozwoli republice być umiarkowaną i sprowadzi uspokojenie kraju.

Pays donosi, że zanim książe Napoleon odpłynął do Afryki, zrobił testament i wskazał w nim jako swojego następcę wnuka Wiktora Emanuela, księcia Wiktora Napoleona, (Napoleon Wiktor Hieronim Fryderyk, syn ks. Hieronima Napoleona i Klotyldy córki ś. p. króla Wiktora Emanuela. Urodził się 18 lipca 1862 w Paryżu. *Red.)*

Londyn. 20 czerwca. Gdy cesarzowa Eugenia powzięła wiadomość o śmierci syna, wydała okrzyk, popadła w omdlenie i odtąd pozostaje w stanie zupełnej apatyi.

Londyn. 20 czerwca. *Office Reuter* donosi z Kairu: Khedyw żąda 48 godzin do namysłu, aby przed powzięciem decyzyi w sprawie abdykacyi mógł zasięgnąć rady Porty. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra wojny przemawiają za abdykacyą.

W Izbie wyższej interpelowano rząd, czy prawda, że Francya żąda abdykacyi khedywa, a Anglia zgodziła się na to. Bourke oświadczył, że między mocarstwami toczą się ważne rokowania w sprawie Egiptu. Niepodobna dać wyjaśnień przed ukończeniem tych rokowań. Northcote podniósł także niemożliwość wyjaśnień. Mocarstwa rokują, panuje zupełne porozumienie z Francyą.

Wiedeń, 21 czerwca. *(Tel. pr.)* *Fremdenblatt* donosi, że Najj. Pan przyjął sąd rozjemczy w kwestyi spornej między Anglią a Nicaraguą. Schmerling, *judex curiae* Majlath i dr. Unger mają zbadać sporną sprawę i zdać z niej sprawę Najj. Panu.

Temuż dziennikowi donoszą z Rzymu, że ożywiony ruch wojskowy we Włoszech spowodowany został jedynie ćwiczeniami brygad. Wojska stojące nad granicą północną nie otrzymały żadnych posiłków. Stojące już obecnie w północnych Włoszech wojska są zresztą stosunkowo bardzo znaczne. Rozlokowano tam pięć korpusów, które obejmują 38 pułków piechoty, 10 pułków jazdy, 8 pułków artyleryi.

Do *Deutsche Ztg.* donoszą z Aten, że wojenna eskadra francuzka, która zarzuciła była kotwicę w Pyreju, otrzymała rozkaz pogotowia do ewentualnego odpłynięcia do Aleksandryi.

Wszystkie dzienniki berlińskie wyrażają się z głębokiem współczuciem o tragicznym zgonie księcia Napoleona, zaznaczając zarazem, że republika francuzka straciła swego najniebezpieczniejszego przeciwnika.

Wiedeń. 21 czerwca. *(Tel. pr.)* Z Serajewa donoszą, że Hadżi Loja częściowo już wyleczony z swych ran, uciekł ze szpitala ale schwytany został przez patrol w zaroślach nad brzegiem Milaczki. Przeciw Hadżi Loji toczy się śledztwo tylko o zbrodnie pospolite, popełnione przed okupacyą.

Wiedeń. 21 czerwca. Tutejszy ambasador francuski uwiadomił gabinet wiedeński jeszcze pozawczoraj o wspólnej akcyi Francyi i Anglii przeciw wicekrólowi egipskiemu, wzywając zarazem Austryę, aby przyłączyła się do zbiorowego kroku.

Paryż, 21 czerwca. *(Tel. pr.)* Wiadomość o tragicznym zgonie księcia Napoleona wywołała tu niesłychaną sensacyę. Dom Rouhera obleżony jest tłumami ludności, które objawiają w serdeczny sposób swoje współczucie. Rouher odbiera z kraju niezliczone mnóstwo listów i depesz kondolencyjnych. Mówią, że książę Hieronim Napoleon wyda wkrótce manifest.

Paryż, 21 czerwca. Książę Hieronim Napoleon przybędzie tu dziś wieczór. Bonapartyści nie powezmą żadnej uchwały przed jego przybyciem. Wczoraj po południu zgromadzili się w domu Rouhera, który był nieobecny, przewódzcy stronnictwa bonapartystowskiego i uchwalili wysłanie deputacyi do cesarzowej Eugenii. Rouher przybył do Paryża dopiero wieczór i zaraz udał się na dworzec, aby wyjechać do Anglii. Deputacya bonapartystów zatrzymała go na dworcu, prosząc, aby odroczył swój wyjazd aż do powzięcia uchwał o przyszłem zachowaniu się partyi. Zgromadzenie stronnictwa odwołania się do ludu (*appel au peuple*) przyjęło rezolucyę, orzekającą, że sprawa, którą reprezentował poległy książę, przeżyje go, że następstwo dziedziczne nie wygasło i idea cesarstwa istnieje nadal.

Bukareszt, 21 czerwca. Senat przyjął adres do księcia.

Londyn, 21 czerwca. *(Tel. pr.)* Według wiadomych dotąd szczegółów książę Napoleon wysłany został z dwoma oficerami generalnego sztabu pod słabą eskortą kawaleryi na rekonesans. Nagle z obu stron drogi, którą się posuwało to grono, natarły gromady Zulusów i rzuciły się na ks. Napoleona, który na nieszczęście właśnie w tej chwili zsiadł był z konia, i przez lunetę badał teren wzgórzysty w oddali. Zulusowie otoczyli księcia i tych jego towarzyszy, którzy także pozsiadali byli z koni; podczas gdy kawalerzyści zdołali się uratować ucieczką do obozu, który został zaalarmowany. Pułkownik Wood rzucił się zaraz na czele dragonów na wskazane miejsce, lecz znalazł już tylko zwłoki odarte z munduru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 czerwca 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 171·—. Węg. akcye kredyt. 251·80. Akcye anglo-austr. 124·60, Akcye banku Union 86·—, Akcye kolei Karola Ludwika 244·50, Akcye kolei północnej 228·25, Akcye kolei południowej 89·50, Akcye kolei Alföld 135 75, Akcye kolei Elżbiety 179·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·— Galic. oblig. indemn. 88·50, Losy z r. 1864 156·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·50, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 22·25, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 119·50, Rubel papierowy 1·14·$^{1}/_{4}$. Wiedeńskie losy 114·25. Węgierskie losy 102·$^{1}/_{2}$, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·80 Usposobienie osłabione.

Wiedeń, dnia 20 czerwca, godzina 4 minut. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·25 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·— Usposob. —

Wiedeń, dnia 21 czerwca, godz. 10 minut 55. Akcye kredytowe 259·50, Anglo-austr. 124·—, Akcye banku Union 85·—, Kolej Kar. Ludw. 244·—, Południowa 88·50, Napoleonsdor 9·23, Rubel papier. 1·14·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—. Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bez ruchu

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 czerwca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 735.95mm. Psychrometr suchy 16.6°C. Psychrometr wilgotny 16.0°C. Prężność pary 13.2m. Wilgoć 94 % Zachmurzenie 10. Wiatr S1 Ozon 8. Temperatura powietrza + 13.3°R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 czerwca 1879.

Hotel Angielski.

Pp. K. Łęcki z Tworylnego. Z. Obertyński z Cieląza. L. Czaykowski z Wasylowa. A. Gebauer z Krakowa. A. Horowitz z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Gromaczewski z Radziwiłowa. S. Wojnarowicz ze Stryja. W. Grzywiński z Zawałówki. A. Rodecki z Bakończyc. A. Kitschman z Morowa.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. W. Eedorowicz z Okna. L. Szawłowski z Przewłoki.

Hotel Langa.

Pp. H. Kalkopf z Remszeid. A. Friedmann z Wiednia. M Reich z Białej. B. Speiser z Wiednia. G. Bendiener z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. A Biłgorajski z Tetewczyc. H. Schumann ze Stanisławowa. H. Lorenz z Gablenz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 czerwca 1879

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243 50	246 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134 —	137 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	266 —	269 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	227 —	231 —
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow kredyt. galic 5% w. a.	89 75	90 75
„ „ „ 4 pr. „	82 75	83 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	89 75	90 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94 75	95 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 50	— —
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91 —	92 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88 50	89 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91 —	92 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94 —	96 —
5. Losy Miasta Krakowa	19 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 37	5 46
Dukat cesarski	5 42	5 51
Napoleondor	9 22	9 32
Półimperyał	9 45	9 60
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 67
„ papierowy	1 13—	1 15—
100 marek niemieckich	56 80	57 40
srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 18 czerwca 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 60	66.75
luty-sierpień	66.60	66.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.25	68.40
kwiecień-październik	68.15	68.30
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.50	117 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.50	126 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126.50	127.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156 25	156 75
„ „ 1864 „ po 50 „	154.50	155.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 75	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77 85	78.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	88.50	89.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	82.20	82.60
Węgier	85.—	85.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.—	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	259.30	259.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	8.0.—	810. –
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	557.—	559. –
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2282.—	2288
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244.—	244 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.50	135.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	281.25	281 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 50	89 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	101.75	102.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	— —	90 25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	—.	90 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.25	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	97.50	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$ proct.	98.75	99.25
„ „ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	—.	77.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.—	76.60
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.50	102 80
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100 75	101 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.25	82.75
z r. 1867	85.—	85.50
z r. 1868	78.—	79.—
z r. 1872	75.25	75 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	—.—	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171.—	171.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104.50	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.75	16.25
Losy miasta Krakowa	19.	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	36.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116. –	116.20
Paryż za 100 fr.	46.—	46 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.47.—	5.48.—
„ pełnej wagi	5.47.—	5.48.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.24.50	9.25.
Rossyjski imperyał	9.51.—	9.52.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 czerwca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	50
„ „ „ w srebrze	68	30
Renta w złocie	77	85
Losy pożyczki z roku 1860	125	90
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	260	50
Londyn	115	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	23—
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckich	56	85

(4193) **Obwieszczenie.**

L. 3231. Arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych sprostowany spis posiadaczy sprostowane mapy i protokoła dochodzeń gminy katastralnej Lubycza Komeralna miasteczko i wieś złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności tych aktów wniesione być mogą do dnia 25 czerwca 1878 w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną które na wyznaczonym terminie załatwione zostaną.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Rawa 17 czerwca 1879.

(4203) **Ogłoszenie.**

L. 7150. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Sec. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zarudzce na dniu 24 czerwca 1879 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków, posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 17 czerwca 1879.

(4199) L. 15569.

Ogłoszenie licytacyi.

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z dnia 5 czerwca 1879 rozpisuje Magistrat na d. 30 czerwca 1879 (poniedziałek) publiczną licytacyę zapomocą ofert pisemnych celem oddania w przedsiębiorstwo na podstawie cen jednostkowych wykonania częściowego przesklepienia potoku Pełtwy od realności pod l. 5 aż do przyczółka mostu drewnianego przy ulicy Akademickiej w długości 22 metrów według zatwierdzonego przez Reprezentacyę miejską projektu i kosztorysu na kwotę 8400 złr. a. w. obliczonego.

Mający zamiar ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo zechcą w oznaczonym dniu do g. 12 w południe wnieść do III Departamentu Magistratu oferty ostemplowane i opieczętowane, w których wyrazić należy słowem i cyfrą, bez wszelkich dalszych zastrzeżeń ofiarowany gminie miasta Lwowa opust, lub żądany dodatek do cen jednostkowych, stanowiących podstawę licytacyi oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadym licytacyjne w kwocie ośmset (800) zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem licytacyjnym w III Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów dnia 16 czerwca 1879.

(4206) **Edykt.**

L. 3381 C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż na dniu 24 czerwca 1879 o godzinie 8 z rana, rozpocznie najprzód w zabudowaniu sądowem, później na miejscu dochodzenia przygotowawcze mające na celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Suszyca wielka“. Oczem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 19 czerwca 1879.

(4180 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 293. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 11 subrep. 176 w Turce górnej położonej, dłużnika Piotra Dulniawki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 1 lipca

II. 5 sierpnia 1879

III. 4 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 lutego 1879.

(4183 1—3) **Edykt.**

L. 6795. W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez Samuela Leichena przeciw Jakóbowi Samuelowi dw. im. i Feidze Ginsbergom kwoty 600 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od 17go kwietnia 1876 kosztów sądowych 10 zł. 52 ct. 13 zł. 97 ct. i egzekucyjnych 11 zł. 12 ct. egzekucyjna licytacya sum 466 zł. i 58 zł. m. k. z 5 prc. odsetkami od 1go lipca 1860 i kosztami 2 zł. 81 ct. a. w. na realności l. 14 w Vorderbergu, Henryka i Barbary Ekertów własnej na rzecz dłużnika Jakóba Samuela Ginsberga jak Dom. l. pag. 37 n. 13 on. intabulowanych w trzech terminach dnia 10 lipca i dnia 14 sierpnia 1879 powyżej lub za cenę wywoławczą zaś dnia 25 września 1879 nawet niżej ceny szacunkowej zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 550 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 55 zł. a. w.

Z c. k. Sądu powiatowego

Gródek dnia 7 grudnia 1878.

(4207 1—3) **Edykt.**

L. 1028. W dniach 1 lipca 2 sierpnia i 3 września 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Izaka Schapiry własnej pod l. k. 14 w Milatynie nowym położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 46 zł. w. a. z pn. na rzecz Jojny Reb.

Cena wywołania 150 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 1 marca 1879.

(4178 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 586. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 331 subrep. 308 w Wołczem położonej, dłużnika Hrycia Rozłuckiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 2 lipca

II. 6 sierpnia 1879

III. 5 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 5 marca 1879.

(4205 1—3) **Konkurs.**

L. 634/R. s. o. C. k. okręgowa Rada szkolna Jasielska rozpisuje niniejszem konkurs na posady nauczyciela:

1. W Ołpinach z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. W Skołyszynie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie dokumentami służbowemi poparte, należy najdalej do 15 lipca br. za pośrednictwem dotyczącej okręgowej Rady szkolnej do Rady okręgowej Jasielskiej przesyłać.

Jasło dnia 15 czerwca 1878.

Przewodniczący c. k. starosta

Gabryszewski.

(4150 1—3) **Edykt.**

L. 15563. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Derycha, że przeciw niemu wniosła Simcha Laubowa w Krakowie podaniem de. pr. 4 czerwca 1879 l. 15563 pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia 6 czerwca 1879 l. 15563 polecono nakazem zapłaty Stanisławowi Derychowi by sumę wekslową 2000 zł. z kosztami 8 zł. 6 kr. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił, lub w tym samym czasie wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto ck. sąd w celu zastępowania pozwanego Stanisława Derycha na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Ichheisera z substytucyą adw. Dra. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 6 czerwca 1879.

(4149 1—3) **Edykt.**

L. 15562. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Derycha, że przeciw niemu Jachel Treller podaniem de pr. 4 czerwca 1879 l. 15562 wniosła pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dn. 6 czerwca 1879 l. 15562 polecono nakazem zapłaty Stanisławowi Derychowi, by sumę wekslową 2100 zł. z kosztami 8 zł. 6 kr. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił lub w tym samym czasie wniósł zarzuty gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego Stanisława Derycha na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwok. Ichheisera z substytucyą adwokata Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 6 czerwca 1879.

(4195 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2901. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 21 czerwca 1878 l. 30932, przedsięwezmie celem wydobycia resztującego kapitału 537 złr. 81 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryanny Kureckiej się należącego, przymusową licytacyą sprzedaż realności pod l. 36 w Chruśnie starem w Starostwie Lwowskiem położonej, w dniach 18 lipca i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1375 złr.

Wadyum wynosi 138 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 16 maja 1879.

(4183 1—3) **Edykt.**

L. 5278. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sum 600 złr., 600 złr., 600 złr. 14.489 złr. 30 ct. z p. n. publiczną egzekucyjną sprzedaż dóbr Sokoliki i Łuszczany Franciszka i Wandy Longchamps własnych na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w jednym terminie na dzień 24 lipca 1879 o 9 godzinie przed południem pod następującemi sprzedaż ułżającemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 43900 złr. ale te dobra i niżej ceny wywołania lecz nie niżej od 33.000 złr. sprzedane będą.
2. Wadyum 2195 złr.

Reszta warunków, dalej wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1878 prawa zastawu na tych dobrach uzyskali, jako i tych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adwokata Falsztyńskiego.

Przemyśl 28 maja 1879.

(4202 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7805. Celem umorzenia zaległości podatkowych ciężących na dobrach Leśniowice, Mostki i Polanka odbędzie się na dn. 21 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem w c. k. tutejszem starostwie licytacya na wydzierżawienie folwarku w Mostkach należącego do całości dóbr Leśniowice.

Majętność ta oddalona 21 kilometrów od Lwowa a 5 kilometrów od stacyi kolejnej Glinny, Nawarya, obejmuje 400 morgów ornej ziemi, i 100 morgów łąki i pastwisk; czynsz roczny wynosi 4500 złr. a. w.

Wzywa się zatem chęć dzierżawy mających, aby na tem dniu i godzinie w urzędzie tutejszego starostwa stanęli i po złożeniu 10 proc. wadyum do rzeczonej licytacyi przystąpili.

Warunki licytacyjne mogą być w c. k. tutejszem starostwie w urzędowych godzinach przejrzane.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

C. k. Radca Namiestnictwa

i Starosta.

Kosiński m. p.

(4202 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7805. Celem umorzenia zaległości podatkowych ciężących na dobrach Leśniowice, Mostki i Polanka odbędzie się na dzień 21 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. starostwie licytacya na wydzierżawienie propinacyj:

a) w Leśniowicach z rocznym czynszem 800 złr. w. a.

b) w Polance z rocznym czynszem 300 złr. w. a., nakoniec

c) w Leśniowicach młyna wodnego z rocznym czynszem 300 złr.

Wzywa się zatem chęć dzierżawy mających, aby na tym dniu i godzinie w urzędzie tutejszego Starostwa stanęli i po złożeniu 10% wadyum do rzeczonej licytacyi.

Warunki licytacyjne mogą być w c. k. tutejszem starostwie w godzinach urzędowych przejrzane.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

C. k. Radca Namiestnictwa

i Starosta.

Kosiński m. p.

(4185 1—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Tomiczka, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 2 września 1847 w Rzykach ojcu jego Józefie Tomiczku złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Janem Kantym Biczakiem przeprowadzoną będzie.

Andrychów dnia 13 maja 1879.

(4198 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3258. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie Józefa Dobrowolskiego przeciw Tanaskowi Przysiężniukowi o zapłacenie 37 złr. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 39 w Kułakowcach położonej z parcel pod budowle 10 i 11 z parceli ogrodowej 23 i z parcel polnych 86/2 765, 800 i 708 się składającej wedle wykazu hipot. nr. 210 gminy Kułakowiec nr. I stanu własności na rzecz Tanaska Przysiężniuka zaintabulowanej i wedle nr. I stan. cięż. powyższego wykazu hipotecz. za hipotekę dla sumy 37 złr. z pn. służącej w trzech na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr. że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko nad lub za cenę wywołania na 3 terminie li tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby taka cena uzyskaną być nie mogła, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 września 1879 o godz. 9 rano wyznaczonym został, że jako zakład kwota 50 złr. w gotówce przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecz. tej realności t. j. po dniu 22 grudnia 1878 do księgi gruntowej weszli i przeto prawa zastawu lub inne prawa na tej realności uzyskali, kurator w osobie zastępcy notaryusza p. Tytusa Bujnowskiego ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zaleszczykach wiadomość powziąć można.

Zaleszczyki 30 kwietnia 1879.

(4204 1—3) **Edykt.**

L. 23193. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Herscha Kammera, Marka Sprechera i Mojżesza Leibę Grossberga, że na prośbę Jakóba Bittnera uchwałą z 1 marca 1879 l. 7612 wykreślenie sumy 175 złr. m. k. z pn. na realności nr. 605 1/4 dom. 128 p. 233 n. 26, 33 i 35 on. dla Ozyasza Brauna intabulowanej wraz z wszystkiemi nadciężarami dozwolone zostało.

Ustanawiając dla wyż wymienionych nieobecnych kuratora w osobie adw. dr. Manscha z substytucyą adw. dr. Józefa Kohna i doręczając tę uchwałę do rąk pierwszego, wzywamy wymienionych nieobecnych, aby tymże zastępcom potrzebną informacyę i dowody wcześnie udzielili lub innego obrali sobie zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Lwów dnia 31 maja 1879.

(4047) **Ogłoszenie.**

L. 4950. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że z uchwały z dnia 29go marca 1879 l. 1693, na dniu 26 maja 1879 do rejestru II. dla spółek handlowych ks. I. str. 77 n. 35 firma: „Jonas Fisch et. Comp“ spółki jawnej dla handlu drzewem, rozpoczętej z dniem 3go Stycznia 1879 mającej siedzibę w Nowosiółkach ze spólnikami jawnymi: Jonaschem Fisch handlarzem drzewa we Lwowie mieszkającym, Salamonem Spiss handlarzem drzewa, w Nowosiółkach mieszkającym i Salamonem Halpern handlarzem drzewa w Sassowie z tem wpisaną została, że do podpisywania firmy i zastępstwa spółki, jedynie Jonas Fisch z wykluczeniem reszty spólników, jest uprawniony. Złoczów dnia 5go czerwca 1879.

(4068 2—3) **Edykt.**

L. 9138. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego i tegoż niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 10 czerwca 1879 do l. 9138 przeciw nim Izrael Brimmer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 3360 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto wspomnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 11 czerwca 1879.

(4153 2—3) **Edykt.**

L. 4753. W Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 lipca, 18 sierpnia i 15 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową 2500 złr. której 10 proc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma pomusowa licytacya realności Frende Hauer pod lk. 210/471 w Kołomyi położonej w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego sum 55 złr. 20 ct., 55 złr. 20 ct. i 1110 złr. 12 ct. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, tudzież że wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, przyczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomoności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja 22 maja 1879.

(4160 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3654. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 29 marca 1879 l. 14113 przedsięweźmie celem wydobycia sum. 23 złr., 23 złr. i 379 złr. 31 ct. z pn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana Kraushaar się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2250 złr.

Wadyum wynosi 225 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 1 marca 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4154 2—3) **Edykt.**

L. 5448. W Kołomyjskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, za cenę szacunkową 4326 złr., której 10 proc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma pomusowa licytacya realności Fischla Hirem pod lk. 47/365 w Kołomyi położonej, w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw galicyjskiego Banku hipotecznego sum 113 złr. 40 ct. 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1810 złr. 8 ct. wal. austr.

W 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża. tudzież że wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kołomyja 5 czerwca 1879.

(4155 1—3) **Edykt.**

L. 7879. C. k. sąd oowodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi Sygall tudzież Taubie Sygall zam. Katz o 3 raty pożyczkowe po 368 złr. i resztę kapitału 7049 złr. 56 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. 197 w Tarnopolu położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 16000 złr. w. a.

Wadyum 800 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze sądu.

Tarnopol 3 czerwca 1879.

(4144 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3483. Celem zaspokojenia pretensyi Fany Perli Degen przeciw Hryciowi Urbanowi i Jackowi Urbanowi pto 116 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 lipca 1879, 5 sierpnia 1879 i 2 września 1879 każdym razem o godzinie 9tej rano, publiczna sprzedaż realnośći pod nr. 87 i pod nr. 27 w Zdyni położonych.

Cena wywołania co do realności pod nr. 87 370 złr. co do realności pod nr. 27 400 złr. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 10 czerwca 1879.

(4151 1—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia Teodorowi Filipowiczowi, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, że na prośbę Jenty Laden z dnia 10 czerwca 1879 l. 5808 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 700 złr. z wekslu z daty Kołomyja 15 września 1878 pochodzącej, i że takowy kuratorowi mianowanemu adw. dr. Dębickiemu doręczono.

Kołomyja dnia 14 czerwca 1879.

(4001 1—3) **Edykt.**

L. 5250. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Salamona Kalmusa wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Maramosza w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja 29 maja 1879.

(4072 1—3) **Edykt.**

L. 14672. Wskutek doniesienia Leisera Goldklanga o zagubienie weksla następującej osnowy:

„Krakau den 16 Januar 1879 pr. 69 fl. öw. einen Monat a dato zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von sechszig neun Gulden ö. W. den Werth im Baaren und stellen es auf Rechnung ohne Bericht, Herr Osias Tennenbaum zahlbar in Krakau, Leiser Goldklang, angenommen Osias Tennenbaum"; wzywamy każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu rzeczonego wekslu, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonym będzie, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznem upływie tego terminu weksel ten zą umorzony uznanym zostanie.

Kraków 30 maja 1879.

(4152 1—3) **Edikt.**

Z. 5203. Zur Hereinbringung der von Isac Leib Goldstein gegen die Erben des Marcus Haselkorn ersiegten Forderung von 500 fl. öW., wird am 21 Juli und 22ten August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittag die exekutive Versteigerung der schuldnerischen Realität CN. 303 Stdt. in Kolomea, und zwar bei beiden Terminnen nur um den Schätzungswerth von 893 fl. 25 kr, oder über demselben hiergerichts vorgenommen werden.

Das Vadium beträgt 10 Pr. des Schätzungswerthes und ist im Barem oder in Staatspapieren, der Kaufpreis binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des aus dem Feilbiethungsprotokoll zur Gerichtswissenschaft annehmenden Protokolles in Barem zu Gerichte zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hg. Gegistratur eingesehen werden.

K. k. Kreisgericht.

Kolomea 29 Mai 1879.

(4139 1—3) **Edikt.**

Z 23108. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit der dem Wohnorte nach unbekannten Ester Sternbach vereh. Finkler bekannt gemacht, daß ihr über Antrag des die Executionführenden hierortigen israelitischen Armeninstitutes in dessen Executionsangelegenheit gegen Jacob Sternbach und die Erben nach Dawid Sternbach pto 1100 fl. öW. der hievortige Adwokat Dr. Holzer mit Substituirung des Adw. Dr. Raabe als Kurator bestellt wurde.

Lemberg den 7 Juni 1879.

(4172) **Ogłoszenie.**

L. 23867. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Golde Itte Schall" szynkarstwo we Lwowie dnia 12 maja 1879 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4171) **Ogłoszenie.**

L. 23869. C. k. sąd krajowy jako handlowy wo Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Józef Stopel syn" handel towarami bławatnemi we Lwowie dnia 14 maja 1879 z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną została.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4119) **Ogłoszenie.**

L. 23868. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż d. 14 maja 1879 przy firmie towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało, że w miejsce kasyera Franciszka Michalskiego jako członka dyrekcyi tegoż towarzystwa wybranym został na posiedzeniu rady zawiadowczej odbytem w Żółkwi dnia 16 marca 1879 w myśl §. 4 statutów towarzystwa członkiem dyrekcyi towarzystwa a w szczególności kasyerem Adolf Dadletz.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(4179 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 206. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 10 subrep. 6 w Dniestrzyku dubowym położonej, dłużniczej masy po Ihnacie Dniestrzańskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 1 lipca
II. 5 sierpnia 1879
III. 4 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 lutego 1879.

(4181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 241. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 124 subrep. 173 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Michała Stepan własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 2 lipca
II. 6 sierpnia 1879
III. 5 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 lutego 1879.

(4201 1—3) L. 2823.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia dziesięciu posad pomocniczych dyetaryuszów pomiarowych z dzienną płacą 1 zł. 50 ct w okręgu lwowskiej c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Ubiegający się o rzeczone posady mają najdalej do dni 8 wnieść podania własnoręcznie pisane do Prezydyum pomienionej komisyi w drodze właściwej władzy przełożonej jeżeli zostają w służbie rządowej lub innej instancyi publicznej, i dołączyć do podań swoich legalne świadectwa udowodniające miejsce urodzenia wiek i stan, odbyte teoryteczno techniczne nauki lub praktyczne wykształcenie w zawodzie pomiarowym, nie mniej dotychczasowe zatrudnienie, znajomość języków krajowych nakoniec świadectwo zdrowia.

Z prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego

Lwów 20 czerwca 1879.

(4158 1—3) **Edykt.**

L. 4378. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż wsprawie przeciw Michałowi i Antoninie Góreckim celem zaspokojenia sumy 135 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Julii Zajączkowskiej egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 rep. 26 115 145 w Pełkiniach położonej, Michała i Antoniny Góreckich własnej w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 25 lipca i 29 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Na wypadek gdyby rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 3 października 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1960 złr. zaś wadyum 196 zł.

Protokół egzekucyjnego opisania i protokół oszacowania spszedać się mającej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze zaś zaległości podatkowe w c. k. urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

O niniejszej uchwale zawiadamia się Julię Zajączkowską Antoninę Górecką, Michała Góreckiego, ks. Nestora Horoszewicza, Berla Gottlieba, Izaaka Oransz, Annę Bata, Jana Plebankiewicza, Karola Schelesa, Feliksa Switalskiego, Chaima Pellenberga, Feigę Silberman, J. O. Jerzego ks. Czartoryskiego, Antoniego Dziegielowskiego i c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

Jarosław 13 maja 1879.

(4191 1—3) L. 1034.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ks. Jakóba Wolnego w sumie 529 złr. 30 ct. na trzech terminach dnia 8 lipca, dnia 7 sierpnia i dnia 11 września 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 w Milówce położonej do dłużników Marcina i Anny Sliwow należącej.

Cena wywołania wynosi 2520 złr. zaś wadyum 252 złr.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych trzech terminach nie była sprzedaną, do ułożenia lżejszych wyrunków licytacyi wyznacza się termin na dzień 11 września 1879 o godzinie 11 rano.

Milówka 20 kwietnia 1879.

(4196 1—3) **Edykt.**

L. 3906. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Bidzińskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 257 w Zaleszczykach położonej egzekuta Grzegorza Makowieckiego własnej, a to na jednym terminie w dniu 4 lipca 1879 godz. 9 rano pod warunkami: 1, 3, 4, 6, 7, 8 i 9 w ts. uchwale z 5 lutego 1879 l. 999 ustanowionymi z tem, że na terminie tym realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 30 maja 1879.

(4184) **Obwieszczenie.**

L. 6384. Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Olszanka mała wraz z dotyczącemi aktami składa się do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone w sądzie tutejszym po dzień 30 czerwca 1879, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego w Złoczowie 17 czerwca 1879.

(4186) **Obwieszczenie.**

L. 5061. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Staresioło na miejscu w Staremsiole dnia 27 czerwca 1879 o godz. 9 przed południem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 17 czerwca 1879.

(4189) **Ogłoszenie.**

L. 141. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Hawłowice dolne.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sadzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 25 czerwca 1879, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 18 czerwca 1879.

(4173 1—3) **Edykt.**

L. 25086 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie celem doręczenia wydanego uchwałą z dnia 5go kwietnia 1879 l. 16742 w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefie Kopestyńskiej i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 12500 złr. zpn, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki Maryi z Kopestyńskich Strzoleckiej kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Tilla z substytucyą adw. Dra. Romanowskiego i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4133 2—3) **Edykt.**

L. 2680. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 36 złr. 80 ct. z pn. i reszty kapitału 665 złr. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie: a) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873 zapadłej raty z pożyczki 800 złr. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi tudzież ½ prowizyi w kwocie 18 ct. b) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1874 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. c) kwoty 36 złr. 80 ct jako jedenastej 4 lipca 1874 zapadłej raty z 6 proc. odsetkami od 4 lipca 1874 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. d) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dwunastej dnia 4 stycznia 1875 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1876 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. e) kwoty 665 złr. 87 ct. w. a. jako resztującego kapitału z odsetkami z 7 proc. od 4 lipca 1875 tudzież kosztów sporu 26 złr. 90 ct. i egzekucyjnych 24 złr. 92 ct. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weissenbergu Jakóba i Teresy Lill własnej, rzeczonej pożyczce według dom. III pag. 48 n. 1 on. za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. banku hipotecznego dnia 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 2700 złr. wadyum 135 złr. resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 22 kwietnia 1879.

(4092 3—3) **Edykt.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Seńka Fedczyszaka że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Erlbauma przeciw niemu pto 20 zł. w. a. z pn. w celu doręczenia ts. uchwały z 22 kwietnia 1878 l. 4381 tudzież dalszych uchwał ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie naczelnika gminy Straszewie N. Palkiewicza i wzywa tegoż by wszystkie dowody swe temuż kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Sambor d. 29 maja 1879.

(4078 2—3) **Edykt.**

L. 3147. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych którzyby w rękach swych posiadali kwit c. k. głów. Urzędu podatkowego w Samborze z dnia 30 grudnia 1875 którym tenże urząd potwierdził, że Mojżesz Lorberbaum i Mendel Sussmann jako kaucyę dzierżawy prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Medenickim okręgu dzierżawnym jednę gal. obligacyę indemnizacyjną l. 42638 na 100 zł. i 8 sztuk węgierskich losów premiowych z r. 1870 po 50 zł. mianowicie:

Serya	1143	Nr.	11	odział	I
„	1890	„	48	„	II
„	3796	„	26	„	II
„	3796	„	27	„	II
„	3796	„	29	„	II
„	3796	„	31	„	I
„	4188	„	5	„	I
„	4188	„	4	„	II

złożyli, aby kwit ten w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni tem pewniej okazali, gdyż inaczej takowy jako nieważny uważany będzie.

Medenice 24 maja 1879.

(4073 2—3) **Edykt.**

L. 5905. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wekslowej pretensyi Leiby Trau 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 2 star. 45 now. dziel. Przemyskiej w Samborze położonej wedle Dom. II pag. 485 n. 4 haer. dłużników Arona i Mindli Treiwillig własnej a protokołem de praes. 31 lipca 1878 l. 11794 ocenionej dnia 7 sierpnia dnia 11 września i 16 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się z tem, że dotycząca realność tylko na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2020 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, tutejszą kasę oszczędności Ozyasza Gotthelfa, Markusa Reich, Czarnę Meyer, Jakuba Pillersdorfa, Józefa Daszkiewicza, towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe, niemniej też wszystkich wierzycieli którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 lutego 1879 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor 27 maja 1879.

(4093 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4970. Na dniu 4 sierpnia 9 września i 6 października 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano w zabudowaniu tusządowem odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Herscha Tencera przeciw Wasylowi Lisko pto 170 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Bonarówce położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Wasyla Lisko własnej.

Cena szacunkowa 220 zł. w. a.

Wadyum 22 zł. w. a.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno d. 25 stycznia 1879.

(3988 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie mianuje dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pytla z Królika polskiego, tegoż brata tamże zamieszkałego Jędrzeja Pytla kuratorem w sporze Franciszka Wołczańskiego przeciw niemu o 190 zł. a. w. oczem Piotra Pytla z tym dodatkiem się zawiadamia, że równocześnie kuratorowi jego odłożoną tusądową uchwałę z dnia 6go marca 1879 l. 1379 wręcza.

Rymanów 10 maja 1879.

(4165 2—3) **Edykt.**

L. 3240. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 852 zł. 23 ct. przez c. k. uprzywilejowany galicyjski akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Markusowi Schützowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 17go października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 str. 183 now. w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2300 zł. zakład wynosi 230 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3ciej popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła lub którzy prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutego 1879 uzyskali ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1879.

(4161 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4177. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 12go kwietnia 1879 l. 11691 przedsięweźmie celem wydobycia 36 złr. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 771 złr. 64 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Ludwika i Katarzyny Majewskich się należących przymusową licztacyjną sprzedaż realności pod l. k. 15 now. 16 str. w Jastrzębkowie w starostwie Lwowskiem położonej w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 16go października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1625 złr.

Wadyum wynosi 162 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 godzina 3cia popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 22 lutym 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4143 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. Na dniu 26 czerwca, 24 lipca i 20 sierpnia 1879 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 101 w Płonnie położonej, w posiadaniu Hryca Dydryka się znajdującej ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Millera w kwocie 90 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 210 zł. Wadyum 21 zł.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania tej realności i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć mającemu przejrzeć.

Bukowsko dnia 30 kwietnia 1879.

(4142 2—3) **Edykt.**

L. 2561. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na osnowie uchwały Wiedeńskiego c. k. sądu krajowego z dnia 31 stycznia 1879 l. 6677 dla zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. Austro-Węgierskiego banku w kwocie 9957 zł. 65 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Czerniów czyli Czerniejów w powiecie Bursztyńskim położonych, wedle Dom. 475 pag. 340 n. 22 haer. i Dom. 475 pag. 346 n. 23 haer. Leisora Mandelbaum i masy rozbiorowej Israela Mojżesza dw. imion Mandelbauma własnych, w terminach 7 sierpnia 1879 i 9 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym odbyć się mających.

Główne warunki licytacyi są:

Ceną wywołania jest suma 30.000 zł. w. a. W pierwszych dwóch terminach dobra niżej tej ceny sprzedane nie będą

Wadyum wynosi 3000 zł. w. a. i składane być ma w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub aust. banku narodowego, albo też w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące, tudzież znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś którzyby po dniu 3 grudnia 1878 do tabuli dóbr tych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra. Billeta z zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(4065 2—3) **Edykt.**

L. 13128. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefy Schmoll o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Glinianach pod l. domu 86 c. na trzeciej części położonej, mierzącej od strony północnej 28 metrów od strony wschodniej 48 metrów, od strony południowej 24 metrów, a od strony zachodniej 38 metrów, a graniczącej od północy do publicznej ulicy, od wschodu do realności Teodora Poczynka, od południa do realności Chaima Leiby Vogelfangera, Czarny Richter i Mechli Schalap, a od zachodu do realności Judy Koziner, Chaima Barbasza Ludwika Plecnera i Józefa Wolfa.

C. k. sąd powiatowy w Glinianach przedłożył projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lipca 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach swoje oznajmienie do d. 1 listopada 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych strou miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

(4128 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1149. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego Lwowskiego w kwotach 23 zlr., 23 zlr. 469 złr. 36 ct. z pn. odbędzie się w dniu 14 lipca 1879 o 10 godzinie ra no jako trzecim terminie licytacyjnym po ułożeniu warunków ułatwiających przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 32 w Czernichowie położonej wedle Dom l. pag. 9 n. 1 i 2 haer. Michała Sawrun własnej.

Cenę wywołania stanowi 1100 złr.

Wadyum złożyć się mające wynosi 55 złr. w. a.

Realność ta i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rudki dnia 4 kwietnia 1879.

(4048 2—3) **Edykt.**

L. 9241 C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że rezolucyą z dnia 21 maja 1879 L. 9241 dozwoloną została w sprawie Chany Parnes przeciw Stanisławowi Bętkowskiemu pto. 200 złr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w Wyciąże w powiecie Krakowskim położonej Stanisława Bętkowskiego własnej do której, to licytacyi wyznaczone są trzy termina to jest na dzień 21go lipca, 9go września i 3go listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 3051 złr. 65 ct. w. a. a wadyum wynosi 306 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tut. sądowej Registraturze przejrzane być mogą

Kraków 26 maja 1879.

(4107 2—3) **Edikt.**

Z. 10974. Mit Bezug auf die Kundmachung vom 26 September 1878, z. Zl. 8275. wird bekannt gegeben, daß hiergerichts am 18 Juli 1879 Vorm. 10 Uhr die executive Feilbiethung der Realität des Selig Strumandel sub CN. 120/119 in Kolomea auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1496 fl. ö. W. um was für einen Preis immer vorgenommen werden wird. Das zu erlegende Vadium beträgt 10% des Schätzungswerthes; die erste Kaufpreishälfte ist binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des das Feilbiethungsprotokoll genehmigenden Bescheides im Baren zu Gerichte zu erlegen, ist, hat der Ersteher beim Erlage der ersten Kaufpreishälfte dem Gerichte einen mit der Vollstreckungsklausel versehenen die Intabulationsbewilligung enthaltenden Notariatsakt vorzulegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea am 29 Mai 1879.

(3981 2—3) **Edykt.**

L. 3962. Ck. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia Joannę Hauptman z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie Lei Gross przeciw niej o 76 złr. a. w. z pn. uchwałą z dnia 31 marca 1879 l. 3962 termin do wniesienia dupliki i dalszej rozprawy na dzień 18 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym został, — że do zastępstwa jej ustanawia kuratora adw. Dra. Pawlińskiego w Samborze a substytutem adw. Dra. Budzynowskiego i że pierwszemu z nich doręcza się powyższą uchwałę, wzywając równocześnie pozwaną, ażeby ustanowionemu kuratorowi dowody do swej obrony udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Sambor 31 marca 1879.

(4162 2—3) **Edykt.**

L. 3129. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 796 złr. 75 ct. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jakóba Bisanza się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca i 11 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5 w Rosenbergu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000 złr.

Zakład wynosi 800 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutego 1879 uzyskali, ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1879.

(4170 2—3) **Edykt.**

L. 18739. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teodorę Lewicką, że w skutek podania Karola Grossa de praes. 1go maja 1879 l. 18739, o publicz. licyt. jej ruchomości protokołem do l. 12654/79 zajętych oszacowanych ustanowionym został dla niej kurator ad actum w osobie adw. Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Gajewskiego celem doręczenia tymże uchwały wskutek powyższego podania zapadłej tudzież uchwał na przyszłość zapaść mających.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(3979 2—3) **Edykt.**

L. 6242. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

A) że projekty nowych ksiąg gruntowychdla posiadłości mniejszych położonych w następujących gminach katastralnych:

Siekierczyna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Warzyce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Żmiąca, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Kamień, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Błędowa, w okręgu sądu powiatowego delegow. miejsk. w Rzeszowie;

Lutcza, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Krauszów, w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Domacyny, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Przeciszów w okręgu sądu powiatowega w Wadowicach;

B) że projekty nowych wykazów tabularnych dla następujących posiadłości tabularnych.

I w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Mogilany, w obrębie gminy katastralnej Mogilany;

Kopanka, w obrębie gminy katastralnej Kopanka w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Osiek w obrębie gminy katastralnej Osiek;

Polanka wielka, w obrębie gminy katastralnej Polanka wielka w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Więckowice, w obrębie gminy katastralnej Więckowice;

Rudki vel Rudka przyległość do dóbr Więckowice, w obrębie gminy katastralnej Rudka;

Wojnicz, Ralnawy przyległość do Wojnicza, Zamoście cum Łoponie, w obrębie gminy katastralnej Wojnicz w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Turzec, w obrębie gminy katastralnej Majkowice stare;

Krzyżanowice wielkie przyległość do dóbr Bochnia w obrębie gminy katastralnej Krzyżanowice wielkie w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Droginia w obrębie gminy katastralnej Droginia;

Brzączowice w obrębie gminy katastralnej Brzączowice;

Trzemeśna w obrębie gminy katastralnej Trzemeśna;

Łęki w obrębie gminy katastralnej Łęki w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Jastrzębia górna Dom. 48 p. 253, Jastrzębia dólna Dom. 39 p. 225, przyległość Lanckorony, w obrębie gminy katastralnej Jastrzębia;

Pozowice, w obrębie gminy katastralnej Pozowice;

Nowy - dwór w obrębie gminy katastralnej Nowy - dwór;

Zarzyce małe, w obrębie gminy katastralnej Zarzyce małe;

Kopytówka, w obrębie gminy katastralnej Kopytówka;

Trzebol, Wielkie drogi Dom. 115 pag. 140 w obrębie gminy katastralnej Wielkie drogi;

Sosnowice, Baran, Grabie, Wielkie drogi Dom. 85 pag. 403, w obrębie, gminy katastralnej Sosnowice w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Stawy, Monowice w obrębie gminy katastralnej Monowice w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Rusocice w obrębie gminy katastralnej Rosocice;

Kamień, w obrębie gminy katastralnej Kamień; w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Podlesie przyległość do Odporyszowa w obrębie gminy katastralnej Podlesie dębowe, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Przedmieście wielkie czyli Dulczówka, w obrębie gminy katastralnej Dulczówka, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Wola rusinowska z miejscowościami Podziale i Jeziorko w obrębie gminy katastralnej Wola rusinowska;

Krządka przyległość do Mokrzyszowa, w obrębie gminy katastralnej Krządka, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Smarzów czyli Swarzów przyległość do Oleścia, w obrębie gminy katastralnej Swarzów;

Smyków wielki przyległość do Luszowic dolnych, w obrębie gminy katastralnej Smyków wielki; w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Potakówka przyległość do Tarnowca, w obrębie gminy katastralnej Potakówka;

Umieszcz w obrębie gminy katastralnej Umieszcz; w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Brzeziny średnie także Podkościelne zwane, Brzeziny dolne przyległość do Brzezin średnich, Brzeziny górne także zasadnie i dolne zwane i Brzeziny górne, w obrębie gminy katastralnej Brzeziny; w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Rydzów przyległość do dóbr Podleszany w obrębie gminy katastralnej Rydzów, w okręgu sądu sądu powiatowego w Radomyślu;

III w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie: Załęże w obrębie gminy katastralnej Załęże a po części i w gminie Krasne, w okręgu sądu powiatowego delegow. miejs. w Rzeszowie;

Sokolniki w obrębie gminy katastralnej Sokolniki w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

IV w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wójtowa, w obrębie gminy katastralnej Wojtowa;

Kołkówka, w obrębie gminy katastralnej Kołkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Jaworzna, w obrębie gminy katastralnej Jaworzna w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Załuczne czyli Założne, w obrębie gminy katastralnej Załuczne w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Bartkowa i Posadowa, w obrębie gminy katastralnej Bartkowa;

Podole i Górowa, w obrębie gminy katastralnej Podole z miejscowością Górówka;

Bujne, w obrębie gminy katastralnej Bujne; w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym - Sączu położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane ad A za nowe księgi gruntowe ad B za nowe wykazy tabularne, poczynając od dnia 26 czerwca 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno księgi ad A przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna, jest położoną, zaś wykazy tabularne ad B w tym sądzie kolegialnym, w którego okręgu dotycząca posiadłość tabularna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową a względnie wykazem tabularnym objętej, jedynie przoz wpisanie do tej księgi a względnie wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie ksiąg jakiego prawa przed otwarciem tych nowych gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się ad A do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, — ad B a mianowicie co do dóbr tabularnych, ad I wymienionych do sądu krajowego w Krakowie, ad II wymienionych do sądu obdowego w Tarnowie ad III wymienionych do sądu obwodowego w Rzeszowie ad IV wymienionych do sądu obwodowego w Nowym - Sączu najdalej do dnia 31 sierpnia 1880, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też wrazie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejscu których nowe księgi gruntowe a względnie wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 20 maja 1879.

(1309 2—4) **Obwieszczenie**

L. 5179. Zaprowadzone rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 29 grudnia 1876 (dz. ust. p. Nr. 5 ex. 1877) kolejowe listy przewozowe z wytłoczonym znaczkiem stemplowym, mogą być na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 11 listopada 1878 l. 32240 jeszcze używane do 30 czerwca 1879 w ruchu lokalnym, położonego w tej połowie monarchii kompleksu kolei, każdego przedsiębiorstwa kolejowego.

Od dnia 1 lipca 1879 zaś mogą tylko te kolejowe listy przewozowe z wytłoczonymi znaczkami stemplowymi być używane, które rozporządzeniem z dnia 8 października 1878 (dz. p. p. N. 128) od dnia 1 stycznia 1879 zaprowadzone zostały, jeżeli strona w ogóle kolejowego listu przewozowego z wytłoczonym znaczkiem stemplowym użyć chce.

Od 1 lipca 1879 począwszy do końca sierpnia 1879 będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania, a nie użyte bkankiety listów przewozowych na nowe listy przewozowe.

To podaje się do powszechnej wiadomości na podstawie rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 18 stycznia 1879 dz. p. p. Nr. 14 ex. 1879.

Z c. k. krajowej dyrekcyi Skarbu
Lwów dnia 7. lutego 1879.

Kundmachung.

Die mit der Verordnung des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 29 Dezember 1876 (R. G. B. Nr. 5 ex. 1877) in Verschleiß gesetzten Eisenbahn-Frachtbriefe mit eingedrucktem Stempelzeichen, können auf Grund der Verordnung des k. k. Handels-Ministeriums vom 11 November 1878 Zl. 32240 noch bis zum 30 Juni 1879 im Local-Verkehre des in der diesseitigen Reichshälfte gelegenen Bahn-Complexes jeder einzelnen Bahnunternehmung verwendet werden.

Vom 1 Juli 1879 an, können dagegen, falls sich überhaupt der Eisenbahn-Frachtbriefe mit eingedrucktem Stempelzeichen bedient werden will, nur mehr die mit der Verordnung vom 8 October 1878 (R. G. B. Nr. 128) vom 1 Jänner 1879 an in Verschleiß gesetzten neuen Eisenbahn-Frachtbriefe in Verwendung genommen werden.

Vom 1 Juli 1879 an bis Ende August 1879 werden die außer Gebrauch gesetzten, und bis 30 Juni 1879 unverwendet gebliebenen Frachtbrief-Blanquette der erwähnten Art. bei dem hiezu berufenen Verschleißämtern unentgeltlich gegen neue ausgewechselt.

Nach dem 31 August 1879 findet eine Umwechslung der älteren Blanquette nicht mehr Statt. Dieß wird im Grunde Verordnung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums v. 18 Jänner 1879 R. G. B. Nr. 14 ex. 1879 zur allgemeinen Kenntniß gebracht

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg den 7 Februar 1879.

(4127 3—3) **Edykt.**

L. 236. Dnia 15 lipca, 18 Sierpnia i 15 Września 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie sumy 155 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Kołhajowicach położonej dłużnika Iwana Hruszka własnej ciała tabularnego nie mającej na rzecz Izraela Lesera.

Cena szacunkowa 585 złr w. a.

Wadyum wynosi 58 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rudki 21 marca 1879.

(4126 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1607. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 złr. 67 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 34 subrep. 62 w Podbużu położonej, dłużnika Matija Kiszyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 lipca 1879, 6 sierpnia 1879 i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej 40 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 23 maja 1879.

(4045 3—3) **Edykt.**

L. 4765. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Dawida Burstin z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Jentę Jamenfeld pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 950 złr. w. a. za kuratora dla niego adwokata dr. Billeta z zastępstwem przez adwokata dr. Heynego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 24 maja 1879.

(4018 3—3) **Edykt.**

L. 2867. Maryanna Bosowska włościanka w Rożnowie w powiecie Nowo-Sądeckim wniosła do tutejszego sądu prośbę o uznanie jej męża Onufrego Bosowskiego za zmarłego celem zawarcia powtórnych ślubów małżeńskich, albowiem tenże, służąc w wojsku w kompanii prusko-austryackiej w roku 1866 miał zginąć i od tego czasu żadnej o sobie nie dał wiadomości.

Wzywa się zatem nieobecnego Onufrego Bosowskiego dla którego się kuratorem p. adw. Dra. Zelechowskiego ustanawia, aby w przeciągu jednego roku stawił się w tutejszym sądzie lub w inny sposób o swem życiu dał wiadomość, w przeciwnym bowiem razie sąd przystąpi do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz dnia 17 maja 1879.

(4138 3—3) **Edykt.**

L. 25096. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w skutek prosby c. k. uprz. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia drogą egzekucyi sum:

1) 552 złr. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 27 marca 1878 i kwoty 5 złr. 52 ct. jako 1 proc. prowizyi.

2) 552 złr. z procentami 6 proc. od dn. 27 września 1778 i kwoty 5 złr. 52 ct. jako 1 prc, prowizyi.

3) resztującej sumy 10931 złr. 77 ct. a. w. z większej kwoty pożyczkowej 12000 złr. pochodzącej z 7 proc. procentami od dnia 28 marca 1879 nareszcie:

4) kosztów sądowych w ilości 12 złr. 67 ct. w. a. już przyznanych i obecnych w sumie 20 złr. 63 ct. w. a.; z potrąceniem jednak kwoty 300 złr. w. a. na dniu 8 lipca 1778 r. złożonej do kasy akc. banku hipotecznego publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 290 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej. Betti Zuckerkandel jak dom 96/97 pag. 164/272 haer. 22 23 własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 25073 złr. w. a.; wadyum wynosi 2507 złr.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach a to 6 sierpnia, 4 września i 8 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Gdyby zaś w powyższych trzech terminach za tęże cenę sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 8 października 1879 o godzinie 11 przed południem, z tem oznajmieniem iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem wszystkich wierzycieli hipotecznych, wiadomych z miejsca pobytu, do rąk własnych, zaś tych którymby uchwała niniejsza lub też jaka późniejsza doręczoną być nie mogła, jako tych, którzyby po dniu 10 maja 1879, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego wpis hipoteczny uzyskali, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Potocką przez kuratora adw. Dra. Żukotyńskiego z substytucyą adw. Dra. Balko uwiadamia się.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4042 3—3) **Edykt.**

L. 4886 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Borucha Leka Spielberga wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 600 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3964 3—3) **Edykt.**

L. 21291. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feliks Rosnowski na dniu 3 maja 1879 l. 21291 przeciw niewiadomym wierzycielom masy krydalnej Joachima Potockiego o wykreślenie kaucyi sumy 7000 zł. pols. ze stanu biernego majętności Czestynia pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dr. Horvata kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(4123 3—3) **Edykt.**

L. 8515. Lwowski c. k. sąd krajowy oznajmia, że celem ściągnięcia przez niemiecki bank hipoteczny w Sachsen Meiningen przeciw p. Leokadyi Semetkowskiej wywalczonych sum 1925 tal. p. k. w efektywnej monecie brzęczącej i 54450 tal. p. k. w tej samej monecie z p. n. egzekucyjna relicytacya w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 56 n./45 st. rynek położonej, d. 21 lipca 1879 o godz. 10 przed południem w sądzie się odbędzie i że wspomniana realność na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej 86404 złr. sprzedaną będzie.

Dokument oszacowania i warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisach podnieść.

O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 9 marca 1876 jako dniu wystawienia odnośnego extraktu tabularnego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra. Popławskiego.

Lwów dnia 27 maja 1879.

Z. 8515. (4123 3—3)

Edikt.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen wider Fr. Leokadya Semetkowska ersiegten Betrage pr. 1925 Thlr. pr. Crt. in effektiwer klingender Münze sammt 5 proc. Zinsen in effectiwer klingender Münze von dem Theilbetrage pr. 275 Rthlr. vom 1 Juli 1873 angefangen, bis zur wirklichen Zahlung, dann der Summe pr. 54450 Thlr. pr. Crt. in gleicher Münze sammt 5 proc. in derselben Münze zu leistenden vom 1 Jänner 1874 bis zum wirklichen Zahlungstage laufenden Zinsen, der Kosten pr. 24 fl. 63 kr. öst. W. der mit dem Bescheide vom 22 Mai 1874 Zl. 24036 zugesprochenen Executionskosten pr. 17 fl. 67 kr. ö. W., der Schätzungskosten pr. 71 fl. 32 k. ö. W., der mit dem hiergerichtlichen Bescheide dto. 29 April 1876 Zl. 14695 im Betrage von 47 fl. 47 kr. öst. W. zugesprochenen, so wie der gegenwärtigen Executionskosten, welche im Betrage von 41 fl. 15 kr. ö. W. zugesprochen werden, der Relizitation der früher der Leokadya Semetkowska gegenwärtig dem Mendel Piepes eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub, Nr. 56 neu, 75 alt gelegenen Realität zu Gunsten der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meiningen auf Gefahr und Kosten des Basil Towarnicki und nunmehr deren Erben nach Kräften des Nachlasses an einem Termine und zwar am 20 Juli 1879 10 Uhr Vormittags auch unter dem Ausrufspreise unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der erhobene Schätzungswerth pr. 86404 fl. 24 kr. öW.

2. Jeder Kauflustige hat ein Vadium welches 10 proc. des Ausrufspreises ausmacht d. i. also den Betrag pr. 8640 fl. 42 kr. öst. W. oder eigentlich in runder Summe gerechnet den Betrag von 8600 fl. ö. W. in Baarem oder in Sparcassabücheln, oder auch in Staatsschuldverschreibungen in galizischen Grundentlastungs-Oblicationen, in Pfandbriefen des galiz. Bodencreditvereines oder in galiz. Hypothekenbriefen, vor Beginn der Versteigerung zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Die Staatsschuldverschreibungen, und galiz. Grundentlastungsobligationen, Pfand- oder Hypothekenbriefe werden zum Course des letzten dem Lizitationstermine vorangehenden Tages wie dieser Cours in der amtlichen „Lemberger Zeitung" (Gazeta Lwowska) ausgewiesen sein wird berechnet werden.

Das Vadium des Erstehers wird in das gerichtliche Depositenamt erlegt, hingegen das der übrigen Lizitanten, denselben gleich nach beendigter Versteigerung zurückgestellt werden.

Der Grundbuchsauszug der zu versteigernden Realität ist in der Registratur des Lemberger k. k. Landesgerichtes einzusehen.

Wovon diejenigen Tabulargläubiger, welche nach dem 27 Jänner 1879 als dem Ausstellungstage des ergänzten Tabularextractes in die Stadtafel gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Lizitationsbescheid oder die künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden sollten, durch den aufgestellten Curator Adv. Dr. Szwedzicki verständigt werden.

Lemberg den 27 Mai 1879.

(4134 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7055. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 61 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 61/62 w Dydiowie położonej, dłużnika Fedia Gember własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Arona Knebel dnia:

I. 28 czerwca
II. 22 lipca
III. 22 sierpnia
1879

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 280 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 11 lutego 1879.

(4131 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3656. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Josla Habera przeciw Ołeksie Derejczuk pto 35 zł. 60 kr. realność dłużniczą, ciała tabularnego nie stanowiącą, w Słobudce leśnej położoną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniach 30 czerwca, 31 lipca i 29 sierpnia 1879, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 504 zł. 50 kr. w. a. zakład 50 zł. 45 kr. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Dla nieznajomych wierzycieli adw. Dr. Maramorosza kuratorem ustanowiono.

Z c. k. m. d. sądu powiatowego.

Kołomyja 30 kwietnia 1879.

(4129 3—3) **Edykt.**

L. 8375. C. k. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Maryi Krynickiej 2 śl. Tólgyj w Krynicy powiatu Medenickiego zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Zygmuntowi Olpińskiemu jako komisarzowi konkursowemu w Medenicy.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu t. j. do dnia 15 sierpnia 1879 w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze lub w c. k. sądzie powiatowym w Medenicach wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 27 sierpnia 1879 o godzinie 9 przedpołudniem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Medenicach lub w okręgu tegoż sądu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Medenicach mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą, w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor dnia 10 czerwca 1879.

(3982 2—3) **Edykt.**

L. 3477. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia należącej się p. Włodzimierzowi Rozwadowskiemu od pp. Aleksandra i Albiny Kociatkiewiczów sumy 6.800 zł. w. a. z ubocznemi należytościami odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż publiczna $^5/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówka" zwanych według Dom. 515 pag. 315 n. 1 haer. Aleksandra i Albiny Kociatkiewiczów własnych w terminach dnia 5 sierpnia 1879 i dnia 10 września 1879 o godzinie 10 przed południem, na których to terminach dobra rzeczone poniżej ceny szacunkowej 31.883 zł. 43 ct. w. a. nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 3.184 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży tudzież akt detaksacyi dóbr Albinówka przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wszystkich wierzycieli tabularnych którzyby po dniu 2 kwietnia 1879 hipotekę na $^5/_{14}$ częściach dóbr Serwiry „Albinówka" zwanych uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 24 maja 1879 l. 3477 z rozpisaniem licytacyi tych dobr albo jako późniejsza uchwała należycie nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 24 maja 1879.

(4002 2—3) **Edykt.**

L. 2599. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Antoni Kosterkiewicz przeciw masie spadkowej Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej o orzeczenie, że suma 20000 złp. jako przedawniona z stanu biernego części dóbr Wielopole ma być wyextabulowaną, pozew wytoczył, skutek którego postępowanie pisemne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy niewiadomo, czyli i gdzie spadek Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej był pertraktowany, a tem samem i jej spadkobiercy z imienia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto zamianował c. k. sąd obwodowy kuratorem tejże masy spadkowej adw. dr. Zielińskiego z podstawieniem adw. dr. Żelechowskiego, z którym spór według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Rzeczą spadkobierców pozwanej masy spadkowej będzie, dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sami będą odpowiedzialnemi.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 10 maja 1879.

(4125 2—3) **Edykt.**

L. 3899. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi uprzywilejowanego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3417 złr. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego ze Strzelisk majątku Studzianiec w starostwie Bobreckiem położonego dom. 486 pag. 368 haer 37 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 12 sierpnia 1879 o godzinie 10tej przed połud. niżej ceny wywołania 13.064 złr. w. a. lecz nie niżej sumy 4000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1307 złr.; dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 czerwca 1878 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dra. Billeta ze zastępstwem przez adwokata dr. Heyne na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(4135 2—3) **Edykt.**

L. 2402. Niniejszem ogłasza się że Jacenty Witkowski recte Witek z Paleśnicy sądownie za marnotrawcę uznany i że kuratorem dla niego Józef Szemla z Bujnego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 8 maja 1879.

(4140 2—3) **Edykt.**

L. 26612. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Halpern, iż wydany przeciw niemu na prośbę firmy „Leopold Wolf et Söhne" nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 złr. 47 ct. w. a. z pn. doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Raabemu z zastępstwem adwokata dr. Raresa.

Wzywa się więc niniejszym edyktem, Wolfa Halpern, by w należytym czasie bądź osobiście się stawił, bądź potrzebne środki obronne ustanowionemu kuratorowi udzielił; gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

4089 2—3) **Edykt.**

L. 10997. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie, gdy wsprawie drobiazgowej Hirscha Holländer przeciw Eleonorze Syssak o 22 złr. w. a. z pn. wyrok na dniu 15 listopada 1875 l. 25858 pozwanej Eleonorze Syssak niewiadomej z pobytu doręczony być nie może, przeto na żądanie powodu na niebezpieczeństwo i koszta pozwanej wyrok rzeczony doręcza pozwanej wedle §. § 512 i 327 post. sąd. do rąk pod jednem ustanawiającego się kuratora adw. dr. Eibenschutza i o tem edyktem zawiadamia pozwaną z poleceniem, aby pomienionemu kuratorowi objaśnień udzieliła albo innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Kraków dnia 29 maja 1879.

(4168) 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20473. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym sanockim w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się na dniu 10 lipca 1879 w c. k. starostwie w Sanoku publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1880 wynosi, a mianowicie:

1) Dla traktu podtatrzańskiego 6680 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 13.745 złr. 61 ct.

2) dla traktu przemyskiego 2372 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 5.748 złr. 33 ct.

Razem 9052 metrów sześc. ogólną kwotę fiskalną 19.493 złr. 94 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone przepisaną marką stemplową i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie 10 czerwca 1879.

(4163 2—3) **Edykt.**

L. 3189. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 765 złr. 63 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Szulimowi Nucie Rettig i oświadczonym spadkobiercom po Sarzet Rettig, wywalczonej przedsięweźmie w usądowej kancelaryi w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 17 października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 15 str./91 now. w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2500 złr. zakład wynosi 250 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3 po południu. Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 17 stycznia 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(3989 2—3) **Edykt.**

L. 6867 C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Feliksa Frydrycha, aby do spadku po beztestamentalnie w Porębach na dniu 8 lutego 1877 zmarłym Bartłomieju Frydrychu do jednego roku zgłosił, w przeciwnym albowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym, Piotrem Frydrychem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów 13 maja 1879.

(4164 2—3) **Edykt.**

L. 2764. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 34 złr. 2 ct. 34 zł. 2 ct. i 421 złr. 55 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Samuelowi Leibie Hitzig a względnie tegoż spadkobierczyni Beili Rauch wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 16 października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 71 w Szczercu w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1200 zł.

Zakład wynosi 120 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 stycznia 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

Proszki Dr. Canaeu

przeciw gośćowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(3717 3—6)

Stare naturalne wino węgierskie

wyśmienity i wzmacniający trunek domowy. Przesyłki szybko za pobraniem należytości franco do tutejszego dworca kolei. **W faskach po 25, 50 i 100 liter** tj.

Wino białe stare Iszej sorty od litry 25 ct.
Wino białe stare IIgiej „ „ 20 ct.
Wino czerwone pierwszej sorty „ 28 ct.

We flaszkach po 70 centilitrów:

1 flaszka białego wina stołowego wyborn. 35 ct.
1 flaszka czerwonego „ „ po 40 ct.
1 flaszka **słodkiego** wina (Bratenwein) wybornego . . . . po 50 ct.
1 flaszka wina dezertowego słodkiego po 70 ct.
wraz z flaszkami w paczkach po 6, 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Faski i paki liczy się po cenach kupna.

Zamówienia prosimy wystosować do

K. Geiringer,

właściciel winnic i piwnic winnych w **Modern** koło **Pressburga** w Węgrzech.

(3945 3 3)

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 46—?)

WYKAZ Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w **Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.***

Galicyjski BANK KREDYTOWY

podaje do wiadomości, że z dniem **1go lipca 1879**, obniża stopę procentową od **wkładek na książeczki oszczędności** z 6% na **5½%** i że od tego dnia wszystkie w obiegu znajdujące się 6cio procentowe **książeczki wkładkowe po 5½** oprocentowane będą.

Lwów dnia 17 maja 1879.

(Przedruk nie będzie opłacony)

Dyrekcya.

(3526 4—5)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(2251 22—?)

TRUSKAWIEC

ZAKŁAD ZDROJOWY

zostaje otwartym dnia 25 maja 1879.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Zdrój, zwany naftowym, znany powszechnie ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych, **restauracye i cukiernia.**

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju; zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu **Dr. Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.

☞ Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Kral.

(3020 8-8)

(4177) Ces. kr. uprzyw. L. 5678.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 lipca 1879 r. wchodzą w życie następujące rozporządzenia:

Za wszystkie w stacyach Lwów, Brody i Podwołoczyska pod nadzorem lub zamknięciem c. k. urzędu cłowego na składzie zostające towary, będzie pobierane począwszy, od 4go dnia składowe po 1 cencie w. a. za 100 kilogramów i za jeden dzień, przy czem każde zaczęte 10 kilogramów za pełne 10 kilogramów porachowane będą.

Od odpłaty powyższego składowego są wyjęte:

A) Posyłki, składające się z przedmiotów należących do monopolu państwowego (jako to: sól kuchenna, proch strzelniczy, tytoń i wyroby tytoniowe), których to przedmiotów przywóz i przewóz li tylko za zezwoleniem dotyczącej władzy uskuteczniany bywa.

Przy tych posyłkach oblicza się składowe według odnośnych ustanowień cłowo-urzędowych.

B) Posyłki zboża nadchodzące z Rossyi do Brodów, Podwołoczysk lub Lwowa, bez różnicy, czy te posyłki zostają pod nadzorem lub zamknięciem c. k. urzędu cłowego, lub też czy oddane zostały wolnemu ruchowi w pomienionych stacyach.

Za takie posyłki pobieranem będzie składowe aż do dalszego rozporządzenia po 0.5 centa w. a. za każdy dzień i za każde zaczęte 100 kilogramów.

Najmniejsza należytość cłowa składowego wynosi 2 centy w. a.

Wskutek powyższego rozporządzenia znosi się ze wzmiankowanym terminem punkt XIII dodatku do taryfy lokalnej z dnia 1 września 1876 r. (stronnica 85).

Wiedeń, 11 czerwca 1879.

Generalna Dyrekcya.

L. 19.

Obwieszczenie.

Dnia 23 czerwca 1879 otwartą zostanie **tutaj w Stanisławowie** nowo założona **filia austro-węgierskiego banku** na 1 piętrze w lokalnościach domu pod l. 192¾ i 197²/₄ przy ulicy lipowej.

Bank ten trudnić się będzie eskomptowaniem weksli bankowych, efektów i kuponów, nadawaniem stosownych do tego papierów wartościowych, wystawianiem i realizowaniem asygnat bankowych między Stanisławowem i innemi miejscami bankowemi, przyjmowaniem stosownych w Stanisławowie lub w innych miejscach bankowych płatnych wekslów, kuponów i efektów w celu komisyjnego inkasso, jak niemniej z zamiany banknotów za banknoty a do dalszego w tym względzie zarządzenia także sprzedażą srebra za banknoty *al pari*, według możności w miarę znajdujących się środków Filia ta jest także upoważnioną do wypłacania dywidendy a względnie odsetek z kuponów od akcyj lub listów zastawnych austro-węgierskiego banku i do przyjmowania zleceń do kupna i sprzedaży bankowych listów zastawnych, papierów państwowych i innych kurs mających papierów wartościowych.

Bliższych szczegółów udziela bióro niniejszego banku.

Stanisławów dnia 20 czerwca 1879.

Filia Austro-węgierskiego Banku w Stanisławowie.

Zl. 19. (4176 1—3)

Kundmachung.

Am 23 Juni 1879 wird das hier in **Stanislau** neu errichtete **Filiale der österreichisch-ungarischen Bank** in den im 1 Stockwerke des Hauses in der Lindengasse Nr. 192²/₄ und 197²/₄ befindlichen Lokalitäten eröffnet.

Dasselbe wird sich mit der Eskomptirung von bankmäßigen Wechseln, Effekten und diversen Coupons, ferner mit der Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren, dann mit der Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen zwischen Stanislau und den übrigen Bankplätzen, mit der Uebernahme von geeigneten, in Stanislau oder an anderen Bankplätzen zahlbaren Wechseln, diversen Coupons und Effekten zum kommissionsweisen Inkasso, sowie mit der Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten und bis auf Weiteres auch mit dem Verkaufe von Silbermünze gegen Banknoten al pari, nach Zulässigkeit der vorhandenen Mittel, befassen. Auch ist das Filiale ermächtigt, Dividenden-, beziehungsweise Zinsen-Coupons von Aktien, beziehungsweise Pfandbriefen der österreichisch-ungarischen Bank auszuzahlen und Aufträge zum An- und Verkaufe von Bankpfandbriefen, Staatspapieren und anderen Kurs habenden Werthpapieren entgegenzunehmen.

Nähere Auskünfte werden im Bureau der unterzeichneten Bankanstalt ertheilt.

Stanislau am 20 Juni 1879.

Oesterreichisch-Ungarische Bank Filiale Stanislau.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 (na Wazowa)